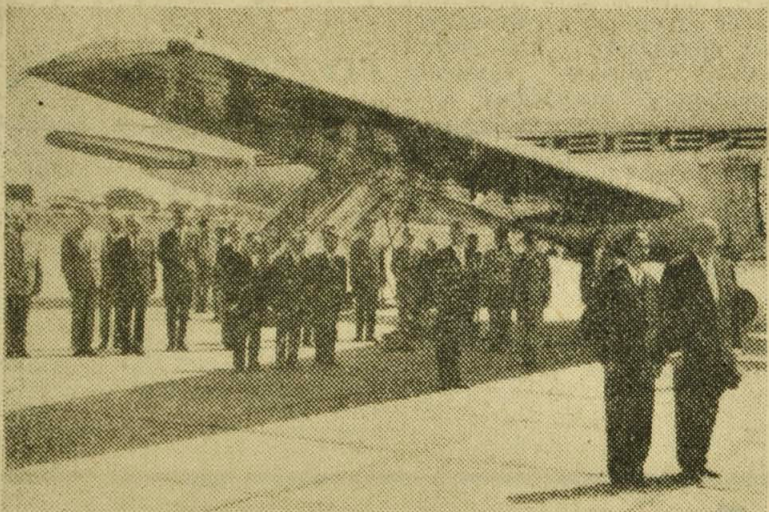


0 ponad 114 tys. członków powiększyły się szeregi PZPR w I półroczu br.

WARSZAWA (PAP) 18. 7. Okres I półroczu br. charakteryzował się większym

Zobowiązania lipcowe brygad rolnych

Pisaliśmy już o zobowiązaniach lipcowych podjętych przez członkinie rodzin pracowników PGR-owskich w Knyszynie. Otrzymaliśmy kolejne zobowiązanie, tym razem od robotników rolnych gospodarstwa Technikum Rolnego w Dojlidach. Postanowili oni dla uczczenia 22 Lipca wykonać w czynie społecznym następujące prace: brygada ogrodnicza zobowiązała się wypielegnować 20 tys. sztuk topoli (czyn wartości 5 tys. zł), brygada polowa zobowiązała się przełóżyć w magazynie 30 ton otrąb (czyn wartości ok. 1.000 zł), brygada rybicka zbuduje mostek na kanale burzowym (wartość czynu około 3.000 zł), a brygada oborowohodowlana wykona m. in. w czynie społecznym 15 tabliczek ewidencyjnych i szereg innych prac gospodarskich.



NA ZDJĘCIU: powitanie delegacji rządowej Demokratycznej Republiki Wietnamu na lotnisku Okęcie. CAF — fot. Czarnogórski

20 bm. wznowienie rozmów francusko - algierskich

PARYŻ (PAP) 18. 7. Francuskie Ministerstwo do Spraw Algierskich ogłosiło w poniedziałek po południu oficjalny komunikat donoszący, że rozmowy francusko - algierskie zostaną wznowione w czwartek 20 bm. w zamku Evian w Górnej Sabaudii.

Analogiczny komunikat opublikowany został w tym samym czasie w Tunisie

przez Ministerstwo Informacji Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej.

Delegacja Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej opuści we wtorek Tunis udając się do Genewy.

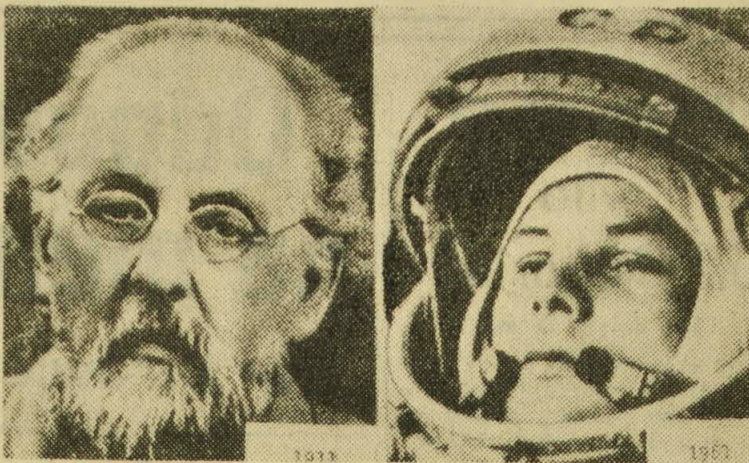
Jak wiadomo, rozmowy francusko - algierskie rozpoczęły 20 maja w Evian zostały przerwane 13 czerwca jednostronną decyzją rządu francuskiego. W okresie tym odbyło się 13 posiedzeń obu delegacji.

Z doniesień agencji France Presse można wnioskować, że z chwilą wznowienia rokowań strona francuska proponuje spotkanie tete a tete szefów obu delegacji ministra Louisa Joxe'a i wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Krim Belkacema.

POGODA

DZIŚ zachmurzenie zmienne, przelotne opady, możliwość wystąpienia burz. Temperatura do 20 stopni C. Wiatry słabe z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

JUTRO bez większych zmian.



Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 69.616

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 169 (3090) Środa, 19. VII. 1961 r. Cena 50 gr

Z okazji pobytu delegacji rządowej DRW Wielki wiec przyjaźni w Pałacu Kultury w Warszawie

W wiecu wziął udział tow. Gomułka

WARSZAWA (PAP) 18. 7. Ponad 3,5 tysiąca mieszkańców Warszawy przybyło 18 bm. do Sali Kongresowej w Pałacu Kultury i Nauki, by wziąć udział w spotkaniu z rządową delegacją Demokratycznej Republiki Wietnamu.

O godzinie 15 w Sali Kongresowej udekorowanej barwami Wietnamu i Polski rozlegają się dźwięki hymnów państwowych obu krajów.

Za stołem prezydalnym zajmują m. in. miejsca: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga - Sowiński, Aleksander Zawadzki, Bolesław Podedworny, Leon Chajnowski, Witold Jaroński, Ryszard Strzelecki, Piotr Jaroszewicz, Zenon Nowak i Eugeniusz Szyr.

W prezydium zasiadli: premier Demokratycznej Republiki Wietnamu i członek Biura Politycznego KC Wietnamskiej Partii Pracujących — Pham Van Dong oraz członkowie delegacji.

Spotkanie zajął przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Janusz Zarzycki.

Następnie przemówienia wygłosili: prezes Rady Mini-

strów PRL — Józef Cyrankiewicz i premier PHAM VAN DONG. Obydwa wystąpienia przyjmowane były burzliwymi oklaskami. Część oficjalną spotkania zakończyło odegranie Międzynarodówki.

Pomnik Władysława Jagiełły w Nidzicy



16. VII. br. w Nidzicy — miasteczku powiatowym na podlasiu Warmii i Mazur — odbyły się uroczystości związane z 551 rocznicą bitwy grunwaldzkiej inaugurujące również „Dni Nidzicy”. Podczas uroczystości odsłonięto pomnik Władysława Jagiełły. CAF — fot. Tymiański

Sukces „Odwiedzin prezydenta” w San Sebastian

PARYŻ (PAP) 18. 7. Wielki sukces na IX Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w San Sebastian odniosła kinematografia polska. Film reżysera Jana Batory „Odwiedzin prezydenta” zdobył „Srebrną Muszlę” a więc drugą nagrodę festiwalu.

„Złota muszla” przyznana została filmowi amerykańskiemu „One eyed Jack”.

W festiwalu w San Sebastian uczestniczyła delegacja polska w składzie: reżyser Jan Batory oraz aktorzy występujący w „Odwiedzinach prezydenta” Beata Tyżkiewicz i Leon Niemczyk.

Adres: Ambasada ZSRR w Warszawie

Białostoczczyna wita Jurija Gagarina

Pozdrowienia od włóknarzy z BZPW im. Sierżana i Fast

Jutrzejszy przyjazd do Polski zdobywcy kosmosu — majora Jurija Gagarina wy-

wołał duże zainteresowanie społeczeństwa białostockiego. Dowodem tego są pierwsze depesze powitalne, wysłane przez załogi białostockich zakładów robotniczych do drogiego gościa na adres Ambasady Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Warszawie.

Oto treść depeszy wysłanej przez włóknarzy z BZPW im. Sierżana:

„Załoga Białostockich Zakładów Przemysłu Włókiennego im. Sierżana przesyła Wam, Drogi Towarzyszu, serdeczne pozdrowienia. Wyrażamy z wielką radością nasze pełne uznanie za Wasz bohaterski lot w kosmos, lot, który otworzył nową erę w historii ludzkości. Szczególnie cieszy nas fakt, że pierwszy lot w kosmos dokonany został przez Obywatela Związku Socjalistycznego Republik Radzieckich. Jesteśmy przekonani, że zapoczątkowana przez Was, Towarzyszu, era, będzie erą pokoju”.

W depeszy, wysłanej przez załogę BZPW w Fastach czytamy:

„W związku z Waszym pobytem w Polsce, załoga Białostockich Zakładów Przemysłu Włókiennego „Fasty” w Białymstoku przesyła Wam serdeczne pozdrowienia oraz gratulacje, jak też słowa szczerzego uznania dla Waszego hartu i poświęcenia. My, polscy robotnicy, dumni jesteśmy z tego, że pierw-

ciąg dalszy na str. 2

W przededniu przyjazdu Gagarina

Nowy zawód pilot - kosmonauta

Jutro na zaproszenie rządu PRL przybędzie do Polski pierwszy kosmonauta Jurij Gagarin, który weźmie m. in. udział w uroczystościach z okazji naszego Lipcowego Święta.

Pilot - kosmonauta... Na temat specyfiki tego nowego zawodu, zawodu przyszłości wypowiada się jeden z najwybitniejszych radzieckich specjalistów od spraw biofizjologii kosmicznej prof. W. Parin, członek Akademii Nauk ZSRR.

Czas, jaki potrzebny był Związkowi Radzieckiemu do

przygotowania tego najbardziej śmiałego przedsięwzięcia — okazał się krótszy, niż przewidywali optymiści. Było to rezultatem wysiłku ogromnego zespołu ludzi atakujących problem na bardzo szerokim froncie. Pośpiech nie kolidował w najmniejszym nawet stopniu z dokładnością, z jaką realizowane były przygotowania do tego wspaniałego wypadu w przestrzeń.

Wizyta u lekarza nie stanowi najprzyjemniejszej formy wytchnienia. Dla niektórych z nas przeżyciem bywa trwające 10 czy 15 minut konwencjonalne badanie lekarskie, Jurij Gagarin był obiektem badania, które trwało blisko 2 godziny.

Medyczne aparaty na pokładzie statku połączone były wielożyłowym kablem z przestrzennym skafandrem

ciąg dalszy na str. 2

5 tys. ton kwasu siarkowego - z Tarnobrzegu

RZESZÓW (PAP) 18. 7.

W uruchomionej niedawno pierwszej części fabryki kwasu siarkowego — nowym, ważnym obiekcie wielkiego kombinatu chemicznego w Machowie k. Tarnobrzegu — wyprodukowano już 5 tys. ton kwasu, który wysłano do dalszej przeróbki m. in. do wytwórni superfosfatu w Bogucicach k. Katowic.

Strajk powszechny w Argentynie

HAWANA (PAP) 18. 7.

18 bm. wczesnych godzinach porannych rozpoczął się w Argentynie 24-godzinny strajk powszechny, który sparaliżował prawie całkowicie gospodarkę kraju i transport. W całym kraju stanęły pociągi, tramwaje i inne środki komunikacji. Kursują jedynie prywatne autobusy.

Strajkujący domagają się powszechnej podwyżki płac i amnestii dla aresztowanych przywódców związkowych.

Nowy gabinet japońskiego rządu Ikedy

TOKIO (PAP) 18. 7.

W dniu 18 bm. podał się do dymisji gabinet japoński premiera Ikedy. Dymisja ta ma na celu umożliwienie premierowi Ikedzie dokonania reorganizacji obecnego rządu.

NOWY JORK (PAP) 18. 7.

Agencje amerykańskie donoszą z Japonii, że premier rządu, Ikeda ogłosił we wtorek listę

nowego gabinetu. Jest to już trzeci z kolei gabinet, który powołał Ikeda w ciągu 12 miesięcy sprawowania funkcji premiera. W skład nowej koalicji rządowej weszło 6 ministrów z poprzedniego gabinetu w tym również dotychczasowy minister spraw zagranicznych — Kosaka oraz 10 nowych, rekrutujących się z rządzącej partii liberalno-demokratycznej.

Już jutro rusza IX DWB

Wiadomości o wyścigu zamieszczamy na str. 2 i 5

Nasz komentarz sejmowy

Między luksusem a sprawiedliwością

Nieczęsto w ubiegłej kadencji występował w Sejmie brak jedności, jeżeli chodziło o rozpatrzenie i przyjęcie projektów ustaw mających na celu uporządkowanie szeregu dziedzin życia publicznego i gospodarczego w naszym kraju. Na ostatnim posiedzeniu Sejmu, kończącym wiosenną sesję, wystąpiło kilka różnic zdań wśród posłów. Ustawę o gospodarce terenami w miastach i osiedlach uchwalono przy 5 głosach przeciwnych i 2 wstrzymujących się, ustawę o reformie szkolnej — przy 5 głosach wstrzymujących się.

Cóż było przyczyną tej różnicy zdań? Dziś zatrzymamy się nad ustawą o gospodarce terenami w miastach i osiedlach. Ustawa ta ma doniosłe znaczenie, gdyż określa iż gospodarka terenami w granicach miast i osiedli należy wyłącznie do prezydium rad narodowych i musi być zgodna z ustalonymi planami zagospodarowania przestrzennego. Jednostki państwowe i organizacje społeczne mogą korzystać z terenu państwowego jedynie na podstawie decyzji przyznającej im użytkowanie tego terenu, inne natomiast osoby prawne jedynie w drodze oddania im terenu w wieczyste użytkowanie. Nadto prezydium rad narodowych przyznaje prawo pierwszeństwa w zakupie nieruchomości w miastach i osiedlach, gdyż dąży się do maksymalnego skupienia w ich reku gruntów w obrębie miast i osiedli, a tym samym stworzenia najdogodniejszych warunków racjonalnej gospodarki tymi terenami. Decyzje te mają niebłahe znaczenie dla realizacji szeregu państwowych planów inwestycyjnych. Nierzadko przecież zdarzało się, iż lata całe trwały zabiegi o uregulowanie praw do placów i parceli potrzebnych do rozpoczęcia danej inwestycji, gdyż właściciele nieruchomości mieli takie, a nie inne koncepcje użytkowania, czy sprzedaży gruntu potrzebnego pod budowę obiektu przemysłowego. Jako szczególnie rażący przykład podawano kłopoty z uzyskaniem obiektów pod Nową Hute.

W precyzowaniu tej ustawy nie można było, rzecz jasna, pominąć kwestii użytkowania miast, byłych niemieckich jednostek wyznaczeniowych, pozostałego na terenie Ziemi Zachodnich i Byłego W. M. Gdańska. Jednostki te według ustawodawstwa niemieckiego były osobami prawnymi prawa publicznego, podczas gdy jednostki wyznaczeniowe w Polsce nie są osobami prawnymi prawa publicznego, a zatem — zgodnie z prawem — mienie to jest własnością państwa.

Przeciwko temu sformułowaniu ustawy wypowiedział się poseł Stanisław Stomma przedstawiciel ugrupowania katolickiego, argumentując tu, iż ustawa naruszałaby możliwość korzystania z obiektów służących dla spełnienia kultu religijnego. Wraz z innymi posłami z u-

grupowania katolickiego pos. Stomma również w głosowaniu wyraził swój sprzeciw.

Ze stanowiskiem posła Stommy, w bardzo ciekawym przemówieniu, polemizował poseł Bronisław Ostapczuk, który stwierdził iż dekret z dnia 8 marca 1946 roku o majątkach niemieckich i oopuszczonych, wyraźnie wskazuje na to, iż własność byłych osób prawnych prawa publicznego na tych terenach przechodzi z samego prawa na własność podobnych osób prawnych działających w Polsce. A związku wyznaniowego w Polsce nie posiadają osobowości prawnej prawa publicznego.

Dalej pos. Ostapczuk stwierdził, iż nie można tu mówić o jakimkolwiek ograniczeniu swobód religijnych czy praw ludności wierzącej do spełniania kultu religijnego. Ludność Ziemi Zachodnich bowiem dysponuje w tej chwili 3,5 raza większą ilością obiektów kultu religijnego, niż miało to miejsce na terenach wschodnich w okresie międzywojennym. A zatem ludność Ziemi Zachodnich ma możliwości lepszego zaspokajania potrzeb religijnych. Ta sprawa, jak mówił pos. Ostapczuk, ma przede wszystkim aspekt społeczny. Niektóre grupy ludzi bowiem posiadają w naszym państwie nadzwyczajne warunki mieszkaniowe, gdy o ogólne, bardzo wielu ludzi ma niezwykle trudne warunki mieszkaniowe. W Świebodzicach np. trzech księży zajmuje obiekt mający ponad 1500 m kwadratowych. W Krzeszowie przypada na jedną zakonnice ponad 40 m kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Te luksusowe warunki dotyczą jednak głównie osób z hierarchii kościelnej. Np. ordynariusz w Gorzowie zajmuje 43 izby, ordynariusz we Wrocławiu zaś ponad 600 m kwadratowych powierzchni mieszkalnej. W Brzegu Dolnym, w miasteczku, gdzie buduje się duży zakład chemiczny „Rokita”, który zatrudni 5 tys. osób, nie ma dla tej ludności szpitala, mimo że w tej miejscowości znajduje się olbrzymi budynek, który kiedyś był szpitalem i który obecnie zajmowany jest przez kilkanaście osób duchownych.

Nieodzwonne jest zatem przyjęcie zasady, że taki majątek stanowi własność państwa, po to, by ustalić kwestię pobierania czynszów z tych obiektów, szczególnie zaś z obiektów mieszkalnych. Trzeba bowiem ustalić zasady jakiegoś prawidłowego gospodarowania tymi obiektami. Przyjęta więc przez Sejm ustawa o gospodarce terenami w miastach i osiedlach ma moc ustalenia tych zasad. Zasad, które niewątpliwie przyczynia się do sprawiedliwego dzielenia mienia, stwarzającego do tychczas grupom księży i zakonnic luksusowe warunki życia, wtedy gdy ogół ludzi pracy ma skromne warunki mieszkaniowe, a niektórzy — ciężkie i trudne.

BOG-KAM

Nowy zawód pilot-kosmonauta

Ciąg dalszy ze str. 1

pilota. Ten „strój ze wszystkich wygodami” stanowi syntezę pracy i pomysłowości lekarzy, radiotechników, krawców, chemików, speców od tkanin i wielu innych. Został zaprojektowany nie tylko pod kątem ochrony pilota — kosmonauty we wszystkich ewentualnościach. Zapewnia mu również komfortowe warunki pracy i wypoczynku.

To było naprawdę niezwykle badanie! Lekarze przebywali na Ziemi, pacjenci zaś pędzili przez dookołaziemską pustkę z prędkością kosmiczną. Z zapar-

tym tchem specjaliści wpatrywali się w falujące krzywe na ekranach oscylograficznych, podczas gdy pierwszy człowiek w przestrzeni z zapartym tchem spoglądał w dół na Ziemię.

Pierwszy załogowy lot kosmiczny, całkowite rozszyfrowanie wyników badań lekarskich przeprowadzonych podczas tej historycznej misji oraz osobiste świadectwo Jurija Gagarina — nie pozostawiają wątpliwości. System treningu pilotów — kosmonautów, opracowany w ZSRR, jest poprawny aż do najdrobniejszych szczegółów.

Białostocczyzna wita J. Gagarina

Ciąg dalszy ze str. 1

szym człowiekiem, który rozpoczął erę podróży kosmicznych, jest człowiek radziecki, że precyzyjny statek kosmiczny „Wostok” wykonany został przez uczonych, inżynierów i robotników radzieckich. Statek ten wykonany został rękami ludzi radzieckich, którzy budowali maszyny i dla naszego zakładu. Lot w kosmos jest jeszcze jednym dowodem wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym.

Przyjmijcie od nas, Drogi Towarzyszu, gorące życzenia dalszych sukcesów kosmicznych i osobistych oraz życzenia przyjemnego pobytu w naszym kraju, który wita Was z wielką serdecznością.

Również inne białostockie załogi robotnicze w telegramach i listach serdecznie witają w Polsce bohatera kosmosu — majora Gagarina.

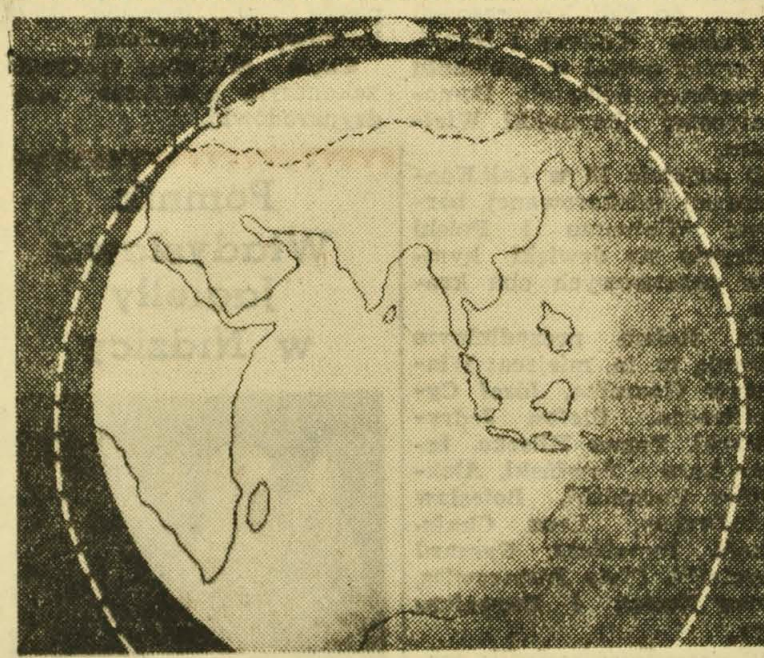
(rk)

Czy A. Dulles ustąpi z CIA?

WASZINGTON (PAP) 18. 7.

Jak dowiaduje się agencja Reutera, w dobrze zorientowanych kręgach waszyngtońskich mówi się o ustąpieniu z zajmowanego stanowiska pod koniec bieżącego roku dyrektora Centralnej Agencji Wywiadowczej, Allena Dullesa. Pogłoski te zresztą krążą od czasu niedawnej inwazji na Kuba, która skompromitowała szefa wywiadu USA.

Przewiduje się ponadto pewne zmiany w administracji, które obejmą również podsekretarza Stanu, Chester Bowlesa.



NA RYSUNKU: trasa przelotu statku „Wostok”

Wyjaśniła się m. in. tajemnica zerowej grawitacji (nieważkości), o zgnębnych efektach, której przestrzegali sceptycy. Okazało się, że jest to wręcz przyjemna rekompensata za stany przeciążenia, jakie poprzedzały stan nieważkości. Major Gagarin stracił to zwycięstwo słowami: „Czułem się lekko i dziwnie, niby w czarodziejskiej baśni”.

Pierwszy człowiek przebywał w przestrzeni 108 minut. Minuty te poprzedzały były całymi latami intensywnej pracy ogromnych organizacji, twórczego wysiłku uczonych, inżynierów, techników i robotników. Za tymi minutami stała ekonomiczna i polityczna potęga Związku Radzieckiego.

Pierwszy lot był krótkim rekonesansem przestrzeni w pobliżu Ziemi. Następne misje, ich program badawczy, trasy i czas trwania — będą odmienne. Wraz z nowymi orbitami i czasami lotu dołączą się nowe czynniki, które będzie musiał znieść organizm pilota. Wynika stąd konieczność dalszych badań nad wpływem tych czynników na istoty żywe. To zaś oznacza, że załogowe loty w głąb Wszechświata nie eliminują bynajmniej

Odpowiedź Zachodu na memorandum ZSRR w sprawie Niemiec i Berlina zach.

Demonstracje w Lizbonie

Według doniesień z Lizbony, w poniedziałek doszło w stolicy Portugalii do demonstracji w związku z wysłaniem nowych oddziałów żołnierzy portugalskich do Angoli. Wśród demonstrujących było wiele kobiet, które krzyczały, że żołnierze wysłani są wbrew swej woli. Demonstrujący zostali rozprzeczni przez policję.

Nowe aresztowania w Górnej Adydze

Policja włoska dokonała w poniedziałek w Górnej Adydze nowych aresztowań w związku z zamachami bombowymi, jakie miały miejsce na tym obszarze w ciągu ostatnich dni. Aresztowano 7 osób, z których kilka oskarżonych jest o wysadzenie w powietrze słupów wysokiego napięcia.

W jednej z wsi w pobliżu Eppan odkryto nielegalny skład materiałów wybuchowych, zawierający 10 kg trotylu, 1 kg dynamitu, 50 lontów i 6 zapalników zegarów.

Towarzystwo komunikacyjne w Bolzano postanowiło skasować kilka dziennych kursów autobusów między Bolzano a Genuą. Powodem tej decyzji było zmniejszenie się napływu turystów do obszaru Górnej Adygi.

Po kilkutygodniowych rozmowach dyplomatycznych między Waszyngtonem, Londynem i Paryżem mocarstwa zachodnie opracowały w końcu odpowiedź na memorandum radzieckie w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i kwestii Berlina zachodniego. Odpowiedź ta stanowi próbę jednolitego podejścia trzech mocarstw zachodnich do kwestii niemieckiej i nosi na sobie piętno nacisku ze strony Bonn.

Przedstawiciele USA, W. Brytanii i Francji przekazali rządowi radzieckiemu trzy odrębne noty, których tezy sprowadzają się do następujących punktów.

Mocarstwa zachodnie wychodzą z założenia, że propozycje radzieckie, a zwłaszcza propozycja przekształcenia Berlina zachodniego w wolne miasto, „godzi w interesy USA i innych mocarstw zachodnich w Europie”.

Równocześnie wyrażają one pogląd, że zawarcie traktatu pokojowego i neutralizacja Berlina zachodniego „podważyłoby poważnie sprawę pokoju na świecie”.

Noty zachodnie wyrażają też opinie, że „nie ma żadnych podstaw do kryzysu w sprawie Berlina”. Jednocześnie noty te stwierdzają, że trzy rządy zachodnie były zawsze gotowe do rozpatrzenia sprawy „swobodnego uregulowania nie rozwiązanych dotychczas problemów Niemiec”.

Uznając jedynie istnienie NRF i negując fakt istnienia dwóch państw niemieckich oraz odrzucając koncepcję rozmów między samymi Niemcami, mocarstwa zachodnie zaznaczają, że uregulowanie problemów niemieckich powinno nastąpić na zasadzie „samostanowienia”.

Boński korespondent PAP przypomina, że hasło „samostanowienia” jest w ostatnich latach główną treścią programu ruchu odwróconego w NRF. Ma to na celu, jak wynika z licznych wypowiedzi Adenauera i przywódców organizacji rewizjonistycznych, nie tylko wchłonięcie

NRF przez NRF, lecz także ekspansję terytorialną na ziemi dawniej zamieszkane przez Niemców. — (Przyp. red.).

De Gaulle przybył do Bonn

BONN (PAP) 18. 7.

We wtorek rano prezydent de Gaulle w towarzysztwie premiera Debre i ministrów spraw zagranicznych Couve de Murville'a przybył samolotem do Bonn na rozpoczęcie tam konferencji rządów Państw Członkowskich Wspólnoty Rynku.

Na lotnisku powitał przybyłych kanclerz Adenauer. Prezydent de Gaulle przeszedł przed frontem gwardii honorowej, po czym wraz z Adenauerem odjechał samolotem do Bad Godesberg, gdzie toczyć się będą obrady. Cała droga obstawiona była — w odstępach 100-metrowych — posterunkami policji.

Epidemia Heine-Medina w NRF

rozszerza się

BONN (PAP) 18. 7.

67 nowych wypadków zachorowań na paraliż dziecięcy zarejestrowano w ciągu ostatnich 4 dni w północnej Nadrenii — Westfalii (NRF). Jak oświadczył w odpowiedzi na interpelację w Landtagu tego kraju, minister spraw wewnętrznych Dufhues, od początku bieżącego roku, ta straszliwa choroba spowodowała śmierć 28 osób.

Dufhues skrytykował stanowisko rządu bońskiego, który nie wyraził dotychczas zgody na przeprowadzenie przez NRF dostaw radzieckiej szczepionki.

Jutro rusza IX DWB

Już jutro wyruszą kolarze do IX Wyścigu Kolarskiego Dookoła Województwa Białostockiego. Komitet Organizacyjny postanowił ostatecznie, że trasa liczyć będzie trzy etapy o łącznej długości 349 km. Na zorganizowanie czwartego etapu nie pozwoliły możliwości finansowe. Cała kolumna wyścigowa (kolarze, sędziowie i osoby towarzyszące) liczyć będzie 195 osób.

TRASA WYŚCIGU I PROGRAM MINUTOWY

I etap — 20 lipca na trasie Białystok — Elk (166 km). Kolarze wystartują o godz. 14.15 z Białostockiego Rynku Kosciuszki i przejadą przez następujące miejscowości (w nawiasach podajemy godzinę przelotu kolarzy): Knyszyn (15.05), Monki — finisz lotny (15.25), Osowiec (15.45), Grajewo (16.30), Proskoki (16.45). Na mecie w Elku pierwszy kolarze spodziewani są o 17.10. Meta znajdować się będzie na ul. Armii Czerwonej.

II etap — 21 lipca na trasie Elk — Zambrów (117 km). Etap ten składać się będzie z dwóch części. Trasa I podetapu prowadzi z Elku do Grajewa (25 km). Na tym to odcinku odbędzie się drużynowy sprawdzian na czas, przy czym zespoły będą startowały co 3 minuty. Start pierwszej drużyny nastąpi w Elku (na ul. Armii Czerwonej) o godz. 12.15. Meta w Grajewie znajdować się będzie koło miejscowej straży pożarnej, gdzie przyjazd pierwszej drużyny przewidziany jest o godz. 12.55, natomiast ostatniej około godz. 13.35.

II podetap, już ze startu wypołonego, prowadzi z Grajewa do Zambrowa (92 km). Start nastąpi w Grajewie koło stadionu

Warmii o godz. 16.35. Kolarze przejadą przez następujące miejscowości: Szczuczyn (16.50), Siemski (finisz lotny — 17.20), Łomża (18.10). Na mecie w Zambrowie kolarze spodziewani są około godz. 19. Meta znajdować się będzie na rynku.

III etap — 22 lipca na trasie Zambrów — Białystok (126 km).

Również ten etap składać się będzie z dwóch podetapów. Trasa I podetapu (jazda indywidualna na czas) prowadzi z Zambrowa do Wysokiego Mazowieckiego. Start pierwszego kolarza w Zambrowie nastąpi o godz. 12.30. Start zlokalizowano na ul. Mazowieckiej przy Ośrodku Zdrowia. Spodziewany przyjazd pierwszego zawodnika na metę podetapu w Wysokiem Mazowieckiem — o godz. 12.55, natomiast ostatniego około godz. 14. Meta w Wysokiem Mazowieckiem mieści się obok kina. Zawodnicy będą startowali co 1 minutę.

Trasa II podetapu wiedzie z Wysokiego Mazowieckiego do Białegostoku (106 km). Start nastąpi koło stadionu w Wysokiem Mazowieckiem o godz. 15.40. Kolarze przejadą przez następujące miejscowości: Szeptowo (15.52), Brańsk (16.37), Bieles-Podlaski (finisz lotny — 17.17), Zabłudów (18.10). Na mecie w Białymstoku (Stadion Miejski) kolarze spodziewani są około godz. 18.40.

Przelot kolarzy przez ulicę Białegostoku po starcie w dniu 20 bm. i przed przybyciem na metę w dniu 22 bm., podamy w numerze jutrzejszym.

Uwaga! Komitety Organizacyjne miast etapowych dodatkowego programu minutowego nie otrzymają. Dlatego też radzimy wyciąć i posłużyć się programem wydrukowanym w „Gazecie”.

(ke)

Ciąg dalszy na str. 3

ZBoWiD apeluje

Zbliża się Święto Odrodzenia. Na licznych akademiach i zebraniach mieszkańcy naszego województwa przypominają wydarzenia i dni, które siedemnaście lat temu przyniosły nam wolność. Nie zapomnieliśmy o tych, których mogliśmy stracić, rozsiadając się na białostockiej ziemi. Związek Bojowników o Wolność i Demokrację apeluje do wszystkich zakładów pracy, do młodzieży, do obozów harcerskich, ażeby w przeddzień 22 Lipca uporządkować mogły masowych straceń, cmentarzy żołnierskich, partyzanckich mogił i złożyć na nich wianki kwiatów. (ao)

Rośnie partia na wsi

W Cieciorach, w powiecie kolneńskim jedynym członkiem partii był do niedawna kierownik szkoły, tow. Lemański. Dzięki jego pracy powstała w tej gromadzie grupa kandydata licząca 2 członków partii i 10 kandydatów. Okazuje się, że grupa kandydata w Cieciorach, choć jest młodym kolektywem partyjnym, potrafi już aktywnie pracować. Z jej bojem inicjatywę powstało w Cieciorach kółko rolnicze liczące 17 członków. (e)

W przededniu Święta Lipcowego

Z optymizmem na półmetku

Za parę dni obchodzić będziemy po raz siedemnasty Święto Odrodzenia — 22 Lipca. Jak co roku, ten uroczysty i radosny dzień skłania nas do szerszego spojrzenia wstecz, podsumowania naszych osiągnięć, wybiegnięcia myśli w przyszłość, kreślenie dalszymi zamierzeniami — ujętymi dziś w nowym planie rozwojowym na lata 1961 — 65.

A właśnie minęło już półrocze pierwszego roku pięcioletki. Wprawdzie nie ma jeszcze zamkniętych bilansów, to jednak w oparciu o dotychczasowe wyniki warto w przededniu Święta Lipcowego dokonać obrachunku minionych 6 miesięcy. Jak pracowałyśmy w tym okresie, czy uzyskane wyniki i obecna sytuacja w białostockim przemyśle zabezpieczą pełną realizację planu rocznego?

Dorobek wart podkreślenia

Odpowiadając na powyższe pytania, przypomnijmy sobie komunikaty z pierwszych dni lipca. Były one pomyślne. Zdecydowana większość białostockich zakładów przemysłu kluczowego z dużymi nadwyżkami produkcyjnymi wykonała półroczne zadania. Na przykład załogi włókiennicze BZPW im. Sierżana, ZPW im. E. Platera i WZPW wytworzyły ponadplanowo 125 tys. metrów tkanin i 54 tony przędzy. Plany wartościowe wykonane zostały z nadwyżką, i chociaż brak jeszcze dokładnych danych, to jednak wiadomo, że również wykonano z nadwyżką plan akumulacji, że nie przekroczono planowanego funduszu płac.

Na obrachunkowym półmetku warto też uwypuklić osiągnięcia rozwijającego się przemysłu metalowego. Oto załoga Fabryki Przyrządów i Uchwytów, która do niedawna „szturmowała” w każdej ostatniej dekadzie miesiąca,

Z wizytą u wzorowego rolnika



Fot. — J. Rybiński

Jak to się dzieje? Wśród setek gospodarstw rolnych podobnych sobie wielkością arealu ziemi, podobnych klasą ziemi i innymi warunkami, jedne notują wysokie plony i zyski, a gospodarze innych powiadają, że końca z końcem związać nie mogą. W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie zawędrowaliśmy do wsi Grabowo Stare, w powiecie łipskim, gdzie mieszka i gospodarzy ob. Leopold Kłoskowski. Ten odczytany w literaturze fachowej rolnik powiada, iż roczny dochód z jego gospodarstwa wynosi około 200 tysięcy złotych.

W jaki sposób ob. Kłoskowski osiąga tak wysokie dochody? On sam odpowiada

na wstępie skromnie, że przez kontraktację. Kontraktuje i uprawia trawy nasienne, ziemniaki sadzeniaki i podobne, szczególnie potrzebne gospodarce krajowej rośliny. Uprawia wspaniale. U Kłoskowskiego zawsze obrodzi. Bo Kłoskowskiemu nie wystarczy tak gospodarzyć jak gospodarzył jego dziad i ojciec. On umie korzystać z rad agronomów, z pism i książek. On obserwuje gospodarkę rolną w kraju, stara się dostrzegać jej potrzeby. Jednym słowem, obok pracowitości, potrafi myśleć, a to jest niezwykle ważne. Zresztą nie my jedni odwiedziliśmy ob. Kłoskowskiego. W tym dniu odwiedził go również kierownik Centrali Nasiennej w Sokolach ob. Stefan Kropiwnicki.

Na zdjęciu widzimy właśnie Leopolda Kłoskowskiego (z prawej) podczas fachowej dyskusji ze Stefanem Kropiwnickim. Trawy nasienne, które również widzimy na zdjęciu, dorodne, (lk)

Start rakiety szkolnej nie doszedł do skutku

Na cztery godziny przed planowanym terminem, brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało zakaz startu rakiety zbudowanej własnymi siłami przez uczniów jednej ze szkół w Fleewood w północnej Anglii.

Rakietka ta długości około 3 metrów, została skonstruowana przez uczniów przy pomocy dwóch nauczycieli. Miała się ona wzbić na wysokość 650 metrów. W czubie rakietki znajdowała się kamera fotograficzna, która miała podczas lotu sfotografować budynek szkoły. W pewnym momencie zasobnik z kamerą miał oddzielić się od rakietki i przy pomocy dwóch spadoczników opaść na ziemię. W poszukiwaniu zasobnika mieli wziąć udział wszyscy uczniowie szkoły.

Jednakże w chwili, gdy rakietka stała już na skonstruowanej również w szkole wyrzutni, nadeszło zarządzenie zabraniające przeprowadzenia doświadczenia.

(PAP)

Nie zawsze konieczna jest pomoc ekipy fabrycznej

Wśród rolników naszego województwa rozszalała się już wieść o pobycie na naszym terenie ekip fabrycznych: poznańsko - płockiej i „Ursusa”. W Starosielcach dzwonią więc telefony, wzywające fachowców do różnych miejscowości. Nie byłoby w tym nic zdrożnego, gdyby nie fakt, że nie wszystkie wezwania są uzasadnione.

Czasami uszkodzenie sprzętu rolniczego jest drobne i usunąć je mechanik gwarancyjny lub ekipa POM-owska. A wtedy, gdy ekipa fabryczna znajduje się w jednym krańcu województwa w innej miejscowości, jej pomoc jest naprawdę konieczna. Zanim jednak fachowcy dotrą na miejsce, upłynie kilka godzin.

Apelujemy więc do rolników, a przede wszystkim do kółek rolniczych, by z pomocą ekip fabrycznych korzystać tylko w wypadkach uzasadnionych.

Jeszcze raz podajemy numery telefonów BPHSR w Starosielcach, które w razie potrzeby wysyła własne ekipy i gdzie można zwracać się o pomoc ekip fabrycznych. Oto numery: 33-58 i 33-63.

(wier)

Co kryje oleckie jezioro

Jezioro w Olecku zajmuje obszar 273 ha. Jego długość wynosi 3 km, a szerokość jest różna w zależności od ukształtowania. Największa jednak w pobliżu kąpieliska miejskiego, na przeciw tzw. Dworku Mazurskiego. Tam też miał zatonąć samolot niemiecki, zestrzelony podczas działań wojennych.

Ostatnio do Olecka przybyli dwaj pletwonurkowie, którzy przez 3 dni szukali na dnie oleckiego jeziora zatopionego samolotu. Poszukiwania nie dały rezultatów, wkrótce mają one być jednak podjęte przez nurków.

(F. J-L)

VIII Plenum wskazało kierunek...

Gromadzkie programy i plany

Polityka ekonomicznego rachunku, ale i zaufanie w chłopski rozsądek, ofiarność i pracowitość — przyniosły nam w minionej pięcioletce wcale nieźle owoce. Z nadzieją przyjmujemy więc nowe uchwały — PZPR i ZSL — zapowiadające rozszerzenie chłopskiej samorządności, czyli konkretnie — rozszerzenie uprawnień gromadzkich rad narodowych.

Na obecnym etapie rozwoju rolnictwa, kierowanie rolnictwem nie może na codzień odbywać się za pomocą telefonu z powiatu, czy przejazdem, z samochodu. Na wsi, w gromadzie realizowane będą miliardowe inwestycje melioracyjne. Tu pracować będą tysiące traktorów i maszyn rolniczych. Na chłopskich polach decydować się będzie, czy zrealizujemy ogromnej wagi plany nasienne, plany intensyfikacji naszego rolnictwa. Sami więc chłopcy i tylko ludzie żyjący na wsi mogą sprawnie i szybko decydować, co robić dziś i jutro, oceniać co właściwe, a co nie, kierować operatywnie procesami produkcyjnymi.

To kierowanie, jeśli chodzi o produkcję rolną, nie będzie mogło odbywać się tak „na oko”. Nie wystarczy też obecnie zajmowanie się rolnictwem tylko z okazji wiosennych siewów, żniw lub skupu zboża. Każda gromadzka rada ma mieć wieloletni program i roczny plan rozwoju rolnictwa. W tym zaś programie powinno być widoczne — czym gromada dysponuje, jakie ma gleby, co się na nich uprawia, jakie są warunki zbytu, czyli jakie są warunki glebowe, klimatyczne oraz ekonomiczne. Ma być wiadome, jakimi środkami dysponuje, ile jest maszyn i ile będzie w 5-latce, jakie jest i będzie zużycie nawozów sztucznych i naturalnych środków ochrony roślin. Dalej, ile gromada otrzymuje na inwestycje od państwa, a ile ma dołożyć, co zrobić sama itd.

Na tej podstawie ma się określić, jaka powinna być struktura upraw, ile się zbierze z ha, o ile ma wzrosnąć pogłowie, produktywność zwierząt. Mają być uruchomione istniejące rezerwy w produkcji rolnej w gromadzie, poszczególnych wsiach i gospodarstwach.

TRUDNE NAWET DLA NAJLEPSZYCH

Nie trzeba tłumaczyć, iż

sporządzanie takiego planu nawet w najbardziej uproszczonej postaci będzie zadaniem trudnym. Powstaje więc pytanie — czy upora się z nim komórka GRN, której to zadanie ma się przede wszystkim powierzyć, mianowicie komisja rolno GRN. Komisja rolno ma być tym ciałem w GRN, które na roboczo kierować będzie produkcją rolną. Ona ma koordynować poczynania poszczególnych organizacji działających na wsi, np. opiniować zamierzenia kółek w sprawie wykorzystania FRR.

Komisja rolno ma wreszcie przygotować projekt wspólnego programu wieloletniego i rocznego rozwoju rolnictwa. Po zatwierdzeniu go na sesji, ma wreszcie zająć się praktyczną jego realizacją.

Wielu działaczy na możliwości komisji zapatruli się bardzo optymistycznie. Wskazują oni, że w jej skład wchodzi najlepszy działacz, czołowy aktyw wsi — przewodniczący kółek rolniczych, prezisi GS, spół-

ciąg dalszy na str. 4

Wartości GOSPO- DARCZE

Wydobyte rud w ZSRR — 106,5 mln ton

Geolodzy radzieccy odkryli wielkie złoża rudy żelaza na zachód od jeziora Bajkał. Według wstępnych obliczeń, znajduje się tam ponad 50 mln ton rudy. Warto przy okazji dodać, że w wydobywaniu rudy żelaza — 106,5 mln ton rocznie — Związek Radziecki zajmuje I miejsce w świecie.

Fabrykę obuwia zbuduje CSRS w Etiopii.

Zgodnie z porozumieniem, zawartym w Addis Abebie, Czechosłowacja zbuduje w Etiopii fabrykę obuwia. Będzie to pierwsza fabryka obuwia w tym kraju.

Plantacje herbaciane w Jugosławii

W Czarnogórze od szeregu lat czynione są przygotowania do uprawy herbaty. W tym roku nastąpi już pierwszy zbiór. Jeśli próba się uda, Czarnogóra stałaby się producentem herbaty na potrzeby Jugosławii.

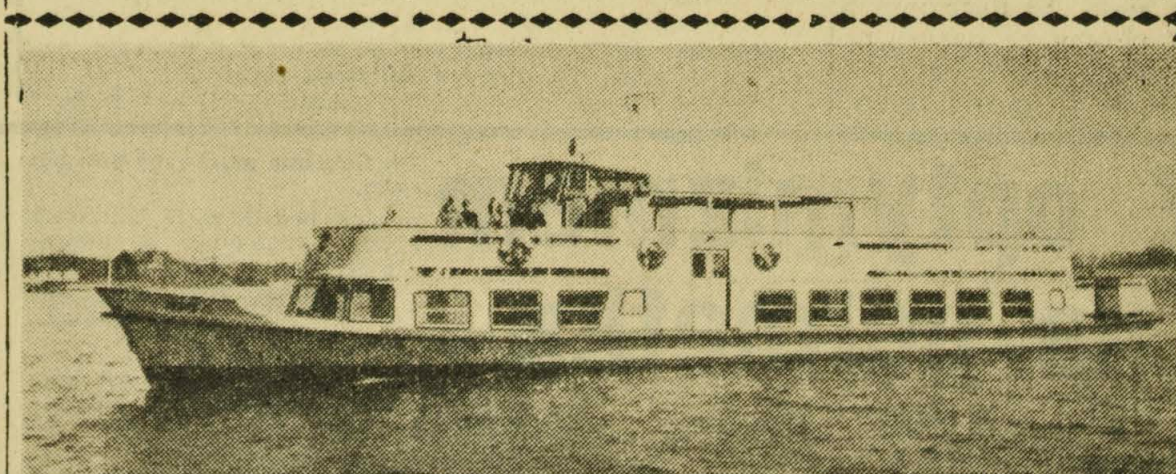
250 tys. beczek śledzi

Letnie połowy śledzi w Izraelu osiągnęły rekordowy poziom. Dotychczas zasolono już 250 tys. beczek śledzi, tj. dwukrotnie więcej niż w sezonie letnim ub. roku.

Cyrk Buscha na licytacji

W miejscowości Lautersbach w Hesji odbyła się licytacja majątku słynnego niemieckiego cyrku Buscha. Ostatnia właścicielka tego cyrku, Paula Busch, zmuszona była zlikwidować swoje przedsiębiorstwo, ponieważ jej zadłużenie wynosiło aż 350 tysięcy marek.

Licytacja odbyła się niemalże w 77 rocznicę powstania tego cyrku. (PAP)



Taki statek będzie w przyszłym roku kursować po augustowskich jeziorach.

Będzie statek

Po jeziorach augustowskich kursuje tylko jeden statek „Janusz Korczak”, który na kilka godzin rejsu zabiera zaledwie 50 pasażerów. Amatorów przejażdżki jest naturalnie każdego dnia setki. Statek „Prądyński”, który kursował jeszcze w roku ubiegłym, został wycofany i przerobiony na holownik. Jak informuje dyrektor „Żegluga” Augustów, Zbigniew

Zdrodowski, w tym roku ten stan nie ulegnie zmianie, natomiast w następnym roku sytuacja zmieni się na lepsze. Otóż Augustów otrzyma statek turystyczny z prawdziwego zdarzenia, który jest już w budowie i którego koszt wyniesie 3 mln 200 tys. zł.

A o kilka danych „personalnych” wspomnianego statku. Będzie mógł zabierać 200 osób. Będzie radiofo-

nizowany i zaopatrzony w bufet. Ważne jest to, że tak duży statek będzie miał tylko 75 cm zanurzenia, dzięki czemu będzie pływał również po płytkich wodach na kanale czy jeziorach. Już dzisiaj dyrekcja „Żegluga” opracowuje plan regularnych rejsów nowego statku, który będzie kursował ruchem wahadłowym między Augustowem a Przewięcią. W roku 1962 przybędą na augustowskich jeziorach dwie motorówki na 25 osób każda. (ao)

Przełom w drobnej wytwórczości

W dobrym nastroju obchodzić także będą Święto Lipcowe pracownicy drobnej wytwórczości. Po wielu latach trudności — w zakładach podległych Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Państwowych Przemysłu Terenowego na-

ciąg dalszy na str. 4

Włókniarze wasilkowscy mają własny ośrodek wypoczynku świątecznego

Niedawno w Wasilkowie nad rzeką Supraśl został otwarty dla załogi tamtejszych Zakładów Przemysłu Włókiennego im. E. Plater ośrodek wczasów niedzielnych. W każdą niedzielę zbierają się tu włókniarze wasilkowscy, korzystając z wody i świeżego powietrza. Młodzi wczasowicze ochotczo korzystają z parkietu tanecznego i kajaków. Pobyt nad rzeką uprzyjemniają występy zespołu artystycznego. Z ośrodka, obok włókniarzy, korzysta pozostała ludność Wasilkowa. (gen)

Stonka w powiecie monieckim

Ob. E. B. z Białegostoku bawił w ub. niedzielę w powiecie monieckim. Przebywając m. in. w gromadzie Downary, dowiedział się, że na polach ziemniaczanych grasuje stonka. Pisałiśmy już dokładnie co rolnicy winni czynić po wykryciu stonki. Niestety, rolnicy Downar podchodzą do faktu istnienia tego szkodnika bezzadanie. (jap)

Migawki z Augustowa

Znacie? No to posłuchajcie!

Augustów, a więc turystyka, wczasy, lasy i jeziora. Znamy, znamy... No to posłuchajcie. Do Augustowa przybywa dzień w dzień sporo wycieczek. Rozbijają namioty przeważnie w pobliżu plaży miejskiej, nad jeziorem Necko. Jezioro jest piękne. Turyści chwają krajobraz Augustowa, wypoczywają, a po kilku dniach zwijają namioty i jadą dalej. Pozostają po nich wspomnienia, i... pamiętki. Zatluszczone papierki, odpadki żywnościowe, puszki od konserw, butelki... Nad terenem przyległym do jeziora Necko opiekę roztacza kilku gospodarzy. Lasy państwowe wydają zezwolenia na lokalizację namiotów, a Miejska Rada ponosi odpowiedzialność za porządek. A gdzie kucharek sześc do wiadomo... porządku nie ma.

Na plaży nad Neckiem uwagę przyjeźdźnych przyciąga tablica informująca o tym, że biała flaga na maszcie oznacza kąpiel w jeziorze bez ograniczeń, czerwona — wzmożona ostrożność, a czarna — zakaz kąpieli. Informacje te są jednak niepełne, bo co robić na przykład, gdy na

Melioracje, melioracje...

Na terenie pow. białostockiego, w ramach realizacji programu melioracyjnego, uregulowano dotychczas 115 km bieżących rzek oraz zmeliorowano i zagospodarowano 8.070 ha łąk i pastwisk. Większość tych prac została wykonana w ciągu ostatnich trzech lat. Przy okazji warto wspomnieć, że na cele melioracyjne w bieżącej pięcioletniej powiat białostocki wydatkuje 93 mln złotych. (e)

PGR-owskie żniwa w toku

Z wczorajszych meldunków dowiadujemy się, że w PGR naszego województwa skoszono do poniedziałku 912 hektarów żyta. Ogólny plan wynosi 9.510 hektarów, a zatem można twierdzić, że największe nasilenie pracy czeka PGR w najbliższych dwóch tygodniach. Obecnie kosi się przede wszystkim zboża reprodukcyjne, które obejmują mniejsze arealy od zbóż konsumpcyjnych. Na duże arealy od poniedziałku już wyjadą w pole PGR-owskie kombajny, które nie są jeszcze używane do sprzętu żyta ze względu na to, iż na dużych arealach część zbóż nie jest zupełnie dojrzala.

Warto pomyśleć o przygotowaniu fachowców

W Kolnie ma powstać w bieżącej 5-lacie zakład dziewiarski, który zatrudni około 200 osób. W związku z tą inwestycją warto już teraz pomyśleć o odpowiednim przygotowaniu fachowców. Czy nie można by na przykład zorganizować kursu obsługi maszyn dziewiarskich przy Zasadniczej Szkole Zawodowej? Byłoby to przedsięwzięcie bardzo korzystne dla przyszłego zakładu dziewiarskiego. (e)

Migawki z Augustowa

Znacie? No to posłuchajcie!

Augustów, a więc turystyka, wczasy, lasy i jeziora. Znamy, znamy... No to posłuchajcie. Do Augustowa przybywa dzień w dzień sporo wycieczek. Rozbijają namioty przeważnie w pobliżu plaży miejskiej, nad jeziorem Necko. Jezioro jest piękne. Turyści chwają krajobraz Augustowa, wypoczywają, a po kilku dniach zwijają namioty i jadą dalej. Pozostają po nich wspomnienia, i... pamiętki. Zatluszczone papierki, odpadki żywnościowe, puszki od konserw, butelki... Nad terenem przyległym do jeziora Necko opiekę roztacza kilku gospodarzy. Lasy państwowe wydają zezwolenia na lokalizację namiotów, a Miejska Rada ponosi odpowiedzialność za porządek. A gdzie kucharek sześc do wiadomo... porządku nie ma.

maszcie nie ma żadnej flagi? (Tak było właśnie w dniu 10 bm.).

Ile właściwie płaci się za kilometr jazdy taksówką? — raz po raz zastanawiają się wczasowicze korzystający z augustowskich taksówek. Każdy kierowca podaje inną taksę w zależności od humoru i pogody. Raz niższą raz wyższą zawsze jednak wystarczająco wygórowaną.

A może by finansowcy z rad narodowych zwrócili na to uwagę.

(hm) i (Ask)

Z optymizmem na półmetku

stąpił przełom na lepsze. Załogi zaczęły wykonywać i przekraczać plany produkcyjne, jak na przykład w przedsiębiorstwach białostockich, goldapskich i łomżyńskich.

Przemysł terenowy wytworzył ponadplanową produkcję wartości 6,5 miliona złotych, przy czym globalna produkcja wzrosła o 17 proc. przy niskim wzroście funduszu płac i zatrudnienia.

Pocieszającym ponadto faktem jest zmiana proporcji w kierunkach i branżach produkcji. Wprawdzie utrzymuje się na poziomie produkcja odzieżowa, za to jednak, nie wtrzymując konkurencji z zakładami kluczowymi, ogranicza się produkcję obuwniczą. Rozwijana jest natomiast produkcja przemysłu

jątkiem inspektoratu suwalskiego. Tu jeszcze zboża są zielone. Najbardziej zaawansowane w sprzęcie zbóż są gospodarstwa Marianowo (pow. łomżyński), Ogródniki (pow. moniecki), Kamienny Dwór i Rutka (pow. białski), Hieronimowo i Walily (pow. białostocki), Jagodzany, Babki, Podgrodzie i Wilczewo (pow. goldapski).

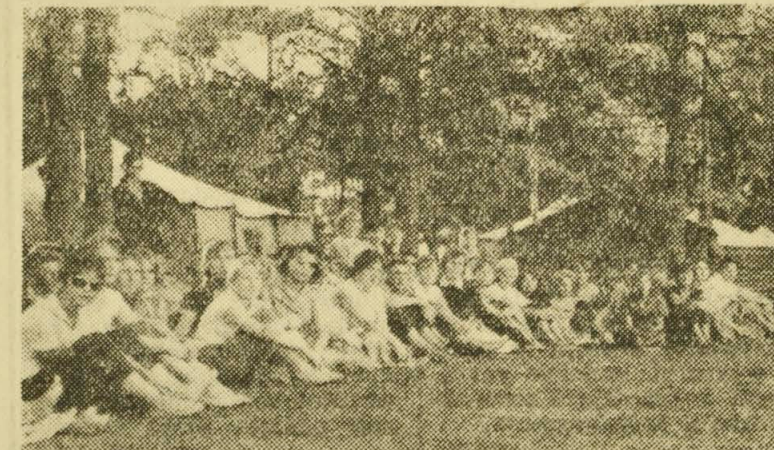
Gospodarstwa PGR nie czekają też z podorywkami. Wykonano je po rzepakach na areale 965 hektarów. Gospodarstwa kończą już też omloty rzepaków, dostarczając je do zakładów przetwórczych. Wysłano ponad 150 ton tych rzepaków.

Apel członków rodzin pracowników PGR w Knyszynie o pełne włączenie się do prac żniwnych podjęty został przez wiele gospodarstw. Hasło, by cały fundusz płac na żniwa pozostał w gospodarstwie, jest bardzo słuszne. Gospodarstwu bowiem opłaca się wykorzystać pomoc członków rodzin w miejsce ekip przyjeżdżających, którym trzeba zorganizować i transport i wyżywienie, co w sumie podrażnia koszt przeprowadzenia żniw. (bog)

Na obozie ZMS i ZMW w Augustowie



Woda do mycia jest ciepła jak w domu chociaż nargrzana promieniami słońca. Na obozie w Augustowie nie ma maruderów...



Niezapomniane chwile i wrażenia z pięknych ognisk wywiezie młodzież wraz z postanowieniem powrotu za rok... za dwa w to samo miejsce.

Tekst i zdjęcia — J. Mazurek

w terminie przeliczeń nowych cen.

Jak będzie w II półroczu? Nasi budowlani są dobrej myśli, ale w dalszym ciągu wiele zależy od inwestorów, projektantów i gospodarzy miast.

Powinno natomiast niepokoić sytuację w Fabryce Pluszu, w której powstały wysokie niedobory w produkcji tkanin, a wykonanie planu rocznego stoi pod znakiem zapytania. Na załóżce „Pluszówki” spoczywają więc trudne, zwiększone zadania.

Wydać nam się jednak, że niezbędna jest pomoc dla fabryki ze strony Zjednoczenia, które powinno bardziej realnie ustosunkować się do możliwości produkcyjnych załogi. Zwiększone zadania spoczywają też na załogach białostockich tartaków, które już zmobilizowały się w pracy nad odrobieniem wysokich niedoborów I półroczu. Trzeba tu wyjaśnić, że załamanie planu nastąpiło w tym wypadku w dużej mierze z winy Zjednoczenia Przemysłu Leśnego, które niezbyt realnie określiło moce produk-

Aby odrobić zaległości

Ale obok tych osiągnięć nie zabrakło i minusów. I tak, nie wykonano planu półrocznego Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa, które w minionych 6 miesiącach dały dodatkową produkcję wartości ponad 10 milionów złotych. Fakt ten zasługuje na uwagę ze względu na potrzeby związane z nowymi poważnymi inwestycjami.

Wzrósł popyt na snopowiązałki

W ostatnim okresie wzrósł znacznie popyt na snopowiązałki konne i ciągnikowe. Ze składnicy sprzętu rolniczego w Starosielcach i Gracjowie PZGS-y odebrały ostatnio około 40 snopowiązałek. Warto przy tym dodać, że przewagę mają wiązałki ciągnikowe.

I tak np. PZGS-y w Mońkach i Białymstoku odebrały po 10 wiązałek a PZGS w Elku 14 snopowiązałek. Prócz tego maszyn te poszły do pow. łomżyńskiego, białostockiego, siemiatyckiego i innych. (wier)

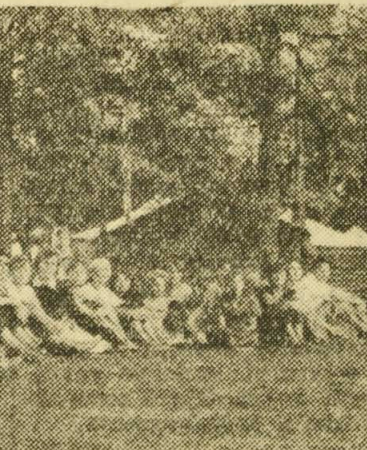
Białostoczanie spisują lasy olsztyńskie

Ponad 10 pracowników białostockiego Biura Urządzeń Lasów i Projektów Leśnictwa pracuje w województwie olsztyńskim nad sporządzaniem planów gospodarczych nadleśnictwa Chochół na najbliższe 10 lat. Są to tzw. urządziowcy, których rola polega na spisaniu drzewostanu, ustaleniu planu wyrobów itp. Do pracy w lasach olsztyńskich wyjadą jeszcze w br. białostoccy geodeci. (k)

Na obozie ZMS i ZMW w Augustowie



Woda do mycia jest ciepła jak w domu chociaż nargrzana promieniami słońca. Na obozie w Augustowie nie ma maruderów...



Niezapomniane chwile i wrażenia z pięknych ognisk wywiezie młodzież wraz z postanowieniem powrotu za rok... za dwa w to samo miejsce.

Tekst i zdjęcia — J. Mazurek

w terminie przeliczeń nowych cen.

Jak będzie w II półroczu? Nasi budowlani są dobrej myśli, ale w dalszym ciągu wiele zależy od inwestorów, projektantów i gospodarzy miast.

Powinno natomiast niepokoić sytuację w Fabryce Pluszu, w której powstały wysokie niedobory w produkcji tkanin, a wykonanie planu rocznego stoi pod znakiem zapytania. Na załóżce „Pluszówki” spoczywają więc trudne, zwiększone zadania.

Wydać nam się jednak, że niezbędna jest pomoc dla fabryki ze strony Zjednoczenia, które powinno bardziej realnie ustosunkować się do możliwości produkcyjnych załogi. Zwiększone zadania spoczywają też na załogach białostockich tartaków, które już zmobilizowały się w pracy nad odrobieniem wysokich niedoborów I półroczu. Trzeba tu wyjaśnić, że załamanie planu nastąpiło w tym wypadku w dużej mierze z winy Zjednoczenia Przemysłu Leśnego, które niezbyt realnie określiło moce produk-

Aby odrobić zaległości

Ale obok tych osiągnięć nie zabrakło i minusów. I tak, nie wykonano planu półrocznego Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa, które w minionych 6 miesiącach dały dodatkową produkcję wartości ponad 10 milionów złotych. Fakt ten zasługuje na uwagę ze względu na potrzeby związane z nowymi poważnymi inwestycjami.

Gromadzkie programy i plany

Ciąg dalszy ze str. 4

dzielnicy produkcyjnych, mleczarskich, ogrodniczych, kierownicy PGR, najlepsi gospodarze oraz agronomowie gromadzy. Uważają, że te komisje uporażą się z zadaniami na nie nałożonymi.

Otóż niewątpliwie w wielu gromadach poziom członków komisji rolnych jest wysoki. Ale są i takie GRN, gdzie już teraz mówi się o konieczności zmian i zastąpieniu niektórych członków komisji ludźmi bardziej doświadczonymi, umiającymi podejmować i realizować nowe — rozszerzone — zadania.

Samo techniczne opracowanie programu rozwoju rolnictwa może się okazać dla wielu komisji zadaniem ponad siły. Mówi się wprawdzie, że w wielu gromadach mamy już agronomów i że oni mogą się tym zająć. Nawołuje się do skierowania na wieś planistów z powiatu.

Powstaje jednak pytanie — czy dla wielu agronomów nie posiadających przecież ekonomicznego wykształcenia praca nad takim planem nie będzie zbyt wielkim obciążeniem, czy nie odciągnie ich od pracy w produkcji? Dalej — czy spełnia zadania planiści, którzy na parę dni zjawiają się w gromadzie i „na kolanie” sporządzają plan? Przecież istota planowania, to nie tylko sporządzenie planu, aby potem schować go głęboko do szuflady, ale także kierowanie się tym planem w codziennej pracy.

POTRZEBNA POMOC

Reasumując — czy nie warto by się zastanowić nad potrzebą zaangażowania do GRN w niezbyt dalekiej perspektywie ekonomistów rolnych. W najbliższych już latach będą oni chyba niemiennie potrzebni na wsi niż agronomowie, tak jak już dziś potrzebni są kwalifikowani księgowi w kółkach rolniczych.

Oczywiście, realizacja tego postulatu nie jest prosta. Skąd wziąć bowiem odpowiednich ludzi, jak zapewnić im odpowiednie warunki bytowe na wsi. W tej sytuacji zadaniem jest musimy na razie innym prostszym rozwiązaniem, mianowicie przeszkoleniem ludzi już na wsi pracujących.

Kogo szkolić, nad tym również należy się zastanowić. W rachubę wchodzi i księgowi GS, i sekretarze gromadzy, i nauczyciele wiejscy. Jeśli chodzi o agronomów, to na dalszą metę — wydaje się — obciążenie ich tą pracą byłoby niewskazane, jeśli mają oni pracować nie za biurkiem, lecz w polu.

W żadnym wypadku nie można liczyć, że z techniczną stroną pracy przy planie gromadzkim poradzą sobie członkowie komisji, pracują-

cyjne produkujących w kraju białostockich tartaków w stosunku do zwiększonego planu. Na szczęście w tych dniach rzeczowe proporcje zostały przywrócone.

Sądzić można, że także załoga WWP w Czarnej Wsi, realizując zobowiązania lipcowe, szybko odrobi zaległości powstałe na skutek zagonnego rozwiązania trudności technologicznych przy produkcji roztrząsaczy.

Reasumując nasze uwagi, możemy stwierdzić, że na ogół białostocki przemysł zdał egzamin w I półroczu. Wprawdzie nie brak istotnych mankamentów, ale niemniej nastąpił dalszy rozwój produkcji, polepszyła się jakość asortymentów, obniżono koszty własne wytwarzania. Realizacja czynu lipcowego umocniła te osiągnięcia, przynosząc dodatkową produkcję wartości wielu milionów złotych. Rzecz jednak oczywista, że zwiększone zadania, że odrobienie zaległości, wymagać będzie od załóg wielu wysiłków, podnoszenia wydajności pracy i usprawnienia organizacji produkcji.

R. K.

cy przecież społecznie i obciążeni również swoją zawodową pracą w gospodarstwie czy też w instytucji. Dobrze będzie, jeśli znajdą czas na przestudiowanie danych już opracowanych, przemyślenie i opracowanie wniosków na sesję, jeśli zajmą się organizowaniem np. czynów melioracyjnych itp.

Oczywiście, można żądać więcej od członków komisji, obciążyć ich większymi obowiązkami. To jest możliwe i nawet pożyteczne, ale na bardzo krótką metę. Planowanie zaś, planowa gospodarka w rolnictwie, to zadanie nie na jeden sezon, ale na lata.

Ze względu więc i na stopień trudności, i wagę zagadnienia, szeroki zakres obowiązków komisji rolnych GRN i ich pracy, szczególnie dużo uwagi powinno poświęcać im prezydium GRN. Jest też nieodzowne, by komisjom rolnym GRN maksimum pomocy udzieliły komisje PRN oraz fachowcy z powiatu.

STANISŁAW MOŁDRZYK

Tragiczny wypadek na jeziorze Serwy

Tragiczny w skutkach wypadek miał miejsce 14 bm. w godzinach popołudniowych na niestrzeżonym jeziorze Serwy w pow. augustowskim. Dwaj harcerze: Andrzej Dobrowolski i Mieczysław Jurgiel z hufca Warszawo-Zoliborz, obojującego nad jeziorem Wizna, postanowili odbyć przejażdżkę po Serwach. Obaj nie posiadali kart pływackich i nie umieli pływać, mimo to wypłynęli na jezioro kajakiem zabranym bez zezwolenia z sąsiedniego obozu.

W odległości 200 m od brzegu kajak wywrócił się i obaj chłopcy zaczęli tonąć. Na pomoc pospieszył im natychmiast przebywający nad Serwami Janusz Janicki z Warszawy. Udało mu się jednak uratować tylko Mieczysława Jurgiel. Andrzej Dobrowolski utonął. Związek jego dotychczas nie odnaleziono. Dochodzenie prowadzi posterunek MO w Piaskiej.

Ten tragiczny wypadek przypomina raz jeszcze o konieczności wzmocnienia kontroli nad jeziorami i rzekami województwa białostockiego. (k)

Z działalności TRZZ

W związku z obchodami 40 rocznicy III Powstania Śląskiego, z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego TRZZ w Białymstoku, bawił w naszym województwie uczestnik tego powstania, działacz Rady Naczelnej TRZZ — Jerzy Łapiński.

Na zorganizowanych ośmiu spotkaniach z Jerzym Łapińskim obecnych było ponad 1000 osób, w tym 400 nauczycieli. Ostatnie spotkanie odbyło się w ub. niedzielę w Supraślu. Gość ze Śląska spotkał się m. in. z przebywającymi na kursie bibliotekarzami. (sm)

Jutro rusza IX DWB

Ciąg dalszy ze str. 2

Komisja sędziowska

Sędzią głównym Wyścigu będzie ob. Rafalak, a sekretarzem ob. Strycharski. Poza tym w skład komisji sędziowskiej wchodzi ob. ob.: Cieślak, Gonko, Sieskiewicz i Szala. Cała obsada jest z Białegostoku.

Eliminacje Włóknarza

Komitet Organizacyjny DWB postanowił dopuścić do



PROGRAM I

6.30 Muzyka poranna; 7.10 Przegląd prasy; 12.15 „Na swojską nutę”; 12.45 Piosni rosyjskie; 13.00 Audycja podróżnicza; 13.20 „Barwne melodie”; 13.45 Fragmenty. A. Minkowskiego; 14.15 Muzyka operowa; 15.10 Muzyka rozrywkowa; 15.35 Muzyka ludowa; 16.05 Problemy młodzieży; 16.15 Koncert popularny; 16.40 Zespoły regionalne; 17.00 Audycja dla młodzieży; 17.30 „Taniec i piosenka”; 18.05 Reportaż literacki; 18.25 „Słoneczne melodie”; 19.05 Pogadanka lekarska; 19.20 Koncert Orkiestry PR; 20.30 „Śpiewy staropolskie”; 21.00 Koncert chopinowski; 21.40 Poetycki koncert zyczeń; 22.10 Muzyka taneczna; 22.35 Poradnia świadomego macierzyństwa.

PROGRAM II

7.15 Muzyka poranna; 8.35 Koncert rozrywkowy; 10.20 Z życia Związku Radzieckiego; 10.30 Poranny koncert kameralny; 12.15 Muzyka baletowa; 12.45 Tęcza ludowa; 13.00 Białostocki Uniwersytet Radiowy; 13.05 Utwory skrzypcowe; 13.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Muzyka; 17.00 Ludowy Zespół Regionalny PR pod dyr. J. Przyłuckiego; 17.35 Radio-Reklama; 19.05 Maurice Ravel — Cykl piosenek; 20.50 Ca — to nie magiczny symbol — rep. dżw.; 21.40 Gra Orkiestra Taneczna PR; 23.10 Muzyka taneczna.

Dokąd dziś idziemy?

TEATR
W BIAŁYMSTOKU
Teatr im. A. Węgierki — nieczynny.

KINA
„Pukół” — „Witaj smutku” — prod. USA, panoramiczny (od lat 18), godz. 15.30, 18 i 20.15 (cena biletu 18 i 15 zł);
„Ten” — „Biedni bogacze” — prod. węgierskiej (od lat 18), dodatek — „Pióro i karabin”, godz. 15.30, 17.45 i 20;
„Sirena” — „Perla” — prod. meksykańskiej (od lat 18), dodatek — „Od Macambos do Capabany”, godz. 10.30, 13.15, 17.45 i 20;
„Polana” — „Gość z zaświatów” — prod. franc. Kolorowy (od lat 12), dodatek — „Spacer w Bieszczadach”, godz. 19 i 21;
„Tęcza” — „Marynarka z komety” — prod. radzieckiej (od lat 12), dodatek — „Pan Kerek”, godz. 15.30, 17.45 i 20;

Kino-Teatr Zw. Zaw.
— „Ludzie w bieli” — prod. francuskiej (od lat 18), dodatek — „Higiena w studni”, godz. 17 i 20;
17.10 Klubu MO — „Nasze czasy” — prod. włoskiej (od lat 16), godz. 17 i 19;
W WOJEWÓDZTWIE
„Polonia” w Elku — „Ostatnie akordy”;
„Zorza” w Elku — „Zemsta z grobu”;
„Orzeł” w Elku — „Marianna moich marzeń”;
„Baltyk” w Suwałkach — „Kobieta w szlafroku”;
„Merkury” w Suwałkach — „Wydawnictwo Ricordi”;
„Millenium” w Łomży — „Traper z Kentucky”;
„Październik” w Łomży — „Zona plekarska”;
Łapy — „W masce i bez maski”;

Hajnówka — „Pięte kolo wozu”;
Knyszyn — „Male jasn”;
Mońki — „Półgłówek”;
Szczuczyn — „Dramat w Kosmosie”;
Sejny — „Lekcja miłości”;
Rajgród — „Zdarzyło się w Paryżu”;
Dąbrowa — „Uwaga zaginał chłopiec”;
Zambrów — „Młyn szczęścia”;
Wasilków — „Ostatni występ Grocka”;
Czarna Wied — „Milion”;
Sokółka — „Przez zieloną granicę”;
Wys. Maz. — „Sny w szafadzie”;
Kolno — „Młodzi przyjaciele”;
Jedwabne — „Szukam ojca”;
Grajewo — „Chcę być gwiazdą”;
Augustów — „Jak zabłał starsza pania”;
Olecko — „Panna Julia”;
Goldap — „Piękna miynarka”;

Bielsk — Podlaski — „Okno za okno”;
Siemiatycze — „Kor-sarze Pacyfiku”;
Supraśl — „Czerwone i czarne”;
Brank — „Miłość naley cenit”;
Ciechanowiec — „Zabreka”;
Drohiczy — „Legenda o lodowatym sercu”;
Stawiski — „Słonec świeci dla wszystkich”;

W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwu 09, informacja pogotowia 22-22.
Pogotowie Penicylinowe — tel. 30-85.
Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.
Pogotowie MO — tel. 67.
Straż pożarna — tel. 68.
Apteka nr 7, ul. Wołoskiego 2, tel. 42-43.
Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

245

Grupa „WOLGA” atakuje



Winny usiłował się bronić.
— Nie mam busoli. A noc jak w murzynskim brzuchu, nawet gwiazd nie ma. Może i pobłądziłem.
— Przecież miałeś obejść północną część lasu. Gdzie się tu pchasz? A ja myślałem, że to już oni.
Megger nie wiedział teraz, składe podwładnego, czy śmiać się? Czas uciekał. Wyników nie było żadnych. W pewnym momencie Wit zastukał jakby od niechcenia w pień najbliższego drzewa. Raz... drugi... trzeci... Powtórzył jeszcze mocniej.
— Buch! Buch! Buch!
Nagle wszyscy usłyszeli odpowiedź. Ktoś jeszcze próbował wątpić.
— To echo odpowiada.
Zaraz przekonali się jednak, że nie było to echo. Wyraźny stuk powtarzał się w różnych odstępach nawet wtedy, gdy oni milczeli.
— Sa! Tym razem to na pewno oni.
Tak też rzeczywiście było. O kilkadziesiąt metrów dalej spotkali Piotra. Szedł ku nim kuśkający, skulony, staniał się na nogach jak człowiek pijany. Nie mógł mówić. Z gardła jego wydobywał się zaledwie szep. Wymieniwszy hasło podążyli do Zoji. Leżała zwinęta w kłębek pod rozłożystymi gałęziami świerku.
— Jest chora. Ma wysoką temperaturę. Całą poprzednią noc była nieprzytomna, a ja nie potrafię obchodzić się z aparaturą, dlatego straciliśmy łączność z centralą — szepotał Piotr.

W tym momencie Zoja uniosła głowę. Przerażonymi oczami spojrzała na stojących obok niej mężczyzn. Napotkała wzrok Piotra.
— Jesteśmy uratowani. To nasi — powiedział.
I wtedy na rozgorączkowanej twarzy dziewczyny pojawił się uśmiech.
— Myślałam, że zdechniemy w tym borze, że już nigdy po nas nie przyjdziecie.
— Nie mogliśmy wcześniej. Niemcy wytropili nasz bункier. Mieliśmy pecha, w dzień przed waszym lądowaniem toczyliśmy walkę ze szwabami o własne życie. Dlatego w lesie tylu hitlerowców i taki bałagan.
Z kolei Zoja opowiedziała o esesowcach, którzy przeszli tuż koło nich. I o tym, jak to Piotr na kilka chwil przed nadejściem hitlerowskiego patrolu zdecydował się opuścić kryjówkę, by rozjeżdżać się po okolicy. Ale zostawił świeże ślady na śniegu. Niemiec chyba był ślepy. Zresztą wszystko tamto jest już nieważne, grunt, że są razem ze swoimi. Ktoś z partyzantów ścigał ich z siebie kurtkę i zarzucał ją na plecy dziewczyny. Wit wydobyl butelkę z wódką, którą uraczyli odnalezioną dwójkę. Piotr przelikał z trudem. Angina.
Matka prosiła mnie — wykrztusił — bym uważał na siebie i nie przebiegał się. „Noż zawsze szalik i nie pij zimnej wody” powiedziała na pożegnanie. Dobrze, co?
Słowa te brzmiały jak doskonały żart.
— Co wam w nogę? — zapytał ktoś Piotra.
— Zwinicie. Zle skoczyłem.
— Będziecie mogli iść?
— Powoli tak.
— Był wydość się z lasu. Później weźmiemy sanie.
A Zoja da radę?
— Dam radę. Tylko pomożecie mi nieść radiostację.
— To zrozumiałe. Chłopcy poniosą.
— Ruszyli w drogę.

— Wejście! — zawołała kobieta i odwróciła się do drzwi, przez które wraz z wchodzącymi ludźmi wtargnął wichur i omal nie zgasił lampy, wiszącej u powały. W śla-

246

PODZIĘKOWANIA

Wszystkim Lekarzom, Pielęgniarkom i całemu Personelowi Kliniki Dermatologicznej za troskliwą i bezinteresowną opiekę składa podziękowanie wdzięczna pacjentka — Julia Dąbkowska. g 2534-1
Doktorowi Włodzimierzowi Karpowiczowi za bezinteresowną i troskliwą opiekę nad nieodżałowaną pamięcią Marią Dubrowską serdecznie podziękowanie składa rodzina. g 2531-1

PRACA

Potrzebna gosposia do Warszawy do malowania z dwójkiem dzieci. Białystok, Kraszewskiego 26/1. g 2524-1
Potrzebna pomoc do dzieł. Zgłaszać się po godz. 16.00, Fornalskiej 1 m. 3. g 2533-1
Potrzebne opiekunki do chorej na stałe. Malmada 12 m. 29. g 2510-1

LOKALE

Studentka poszukuje pokoju w centrum Białegostoku. Oferty: Olsztyn, Apteka, Kościuszki 85, Danuta Zarebska. k 918-0
Poszukuje mieszkania 2 pokoje z kuchnią lub pokój z kuchnią. Władomir: M. Fornalskiej 1 m. 3. g 2533-1
Mieszkanie do wynajęcia — dwa pokoje z kuchnią (opłata z góry). Białystok, ul. Szosa do Supraśla 37. g 2537-1
Pokój z kuchnią do wynajęcia czasowo. Zgłaszać się ul. Staszica 6. Ogrodnik. g 2528-1
Pokój z kuchnią z wygodami w nowym budownictwie w Łomży — wypożyczanie na podobne w Białymstoku. Władomir: Białystok, ul. Mazowiecka 21 m. 5, Maria Glowacka. g 2526-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam nowy włoski akordeon 120 basów. Białystok, Włókiennicza 24. g 2532-1
Sprzedam cegieł i wydzierżawie domek z ogrodem — pilnie. Władomir: Doliły Górne 113/1, Borszczowski, godz. 17.00—20.00. g 2532-1
Sprzedam pustaki żużlo-betonowe. Białystok, Żurawia 10. g 2533-1
Sprzedam samochód osobowy Mercedes czwórka z cześćkami zapasowymi — stan dobry i wóz balon na dwudziestkach nowy. Białystok, Kamienna 2 m. 3. g 2517-1
Natręchmiast sprzedam działkę budowlaną z prawem zabudowy (1648 m kw., ogrodzona siatką, wod., kanalizacja). Władomir: ul. Jędrzejowska 36, Kondracki. g 2518-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Państwowe Gospodarstwa Rolne powiatu Nidzica woj. olsztyńskiego zatrudnią natychmiast każdą ilość PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH do żniw. Wynagrodzenie według UZP wyższe o 15 — 41 proc. od wynagrodzenia dla pracowników stałych.
Kwatera i wyżywienie w stołówkach pracowników zapewnione.
Zgłaszać się w każdym czasie — Inspektorat PGR Nidzica, ul. Zamkowa 12 — na Podzamczu. k 883-06

Sprzedam motocykl
AWO Simson 250. Białystok (Warsztat ślusarski koło Hal). g 2540-1

ZGUBIŁ

Zgubiono dowód rejestracyjny samochodu Chworolet nr 2243, wydany przez PRN Białystok na nazwisko Henryk Skorulski. Białystok, ul. Lipowa 22. g 2520-1

Zgubiono przepustkę wejściową, wydaną przez Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego na nazwisko Józefa Fuksa. p 2721-1

Zgubiono nr rejestracyjny AP 3485, wydany przez Prezydium Rady Narodowej w Olecku na nazwisko Kazimierz Zylinski, Szczecin. g 2720-1

Uległa zniszczeniu legitymacja na przejazd MPK nr 207 na nazwisko Edmunda Gwozdka. Białystok, ul. Lipowa 22. g 2520-1

Zgubiono świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Brańsku oraz inne dokumenty na nazwisko Jadwiga Moczulka. p 2726-1

Zgubiono legitymację nr 2570, wystawioną przez WRN Białystok dnia 22. VI. 1960 r. na nazwisko Julian Strzałkowski. g 2525-1

Zgubiono kartę rejestracyjną motocykla nr EL 0006 na nazwisko Edward Narusze. g 2523-1

Zgubiono dowód osobisty, prawo jazdy na motocykl, dokumenty wojskowe, świadectwo szkolne kl. VII, kartę rowerową. Uczniowiec znalazł proszę o zwrot. Grzegorz Murawiec, zam. Surniny, p-ta Banie Mazurskie. p 2719-1

Skradziono dowód osobisty, prawo jazdy kat. II, legitymację Związków Zawodowych, dokumenty wojskowe na nazwisko Stanisław Słonieko, zam. Wróble, p-ta Banie Mazurskie, pow. Goldap. p 2718-1

Unieważnia się zgubiona pieczęć: Zakład Budowlany „Remontowy PGR Grajewo” siedziba w Grajewie woj. białostockie, pow. p-ta St. Kol. Grajewo. g 2521-1

Unieważnia się zgubione pozwolenie Nr T-73/54 na zakup matrycy woskowych oraz zaświadczenie rejestracyjne Nr T-120/54 na powielacz marki Standard Nr fabr. 7745 wydane Biał. Wytw. Ocu i Maszyny w Białymstoku przez WUKP. g 2541-1

Korespondencje kursy Księgowości, Informacje: Lublin, skrzynka pocztowa 108. k 960-0

Przedsiębiorstwo Transportu Sprzętu i Produkcji Pomocniczej Budownictwa Tere-nowego w Białymstoku, ul. Sobieskiego 4/6 zatrudni w miejscu: głównego energetyka z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym z praktyką oraz technika normowania z wykształceniem średnim i praktyką w tej dziedzinie. k 921-1

Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium WRN, ul. Mickiewicza 3 zatrudni z dniem 1 sierpnia br. MGR EKO-NOMISTĘ i MGR INŻ. DROGOWEGO. Stawki plac według Zarządzenia nr 2 i 3 Prezesa KUA z dnia 15.V.1959 r.

Zgłaszać się pod wyżej wymieniony adres, pokój 23. k 916-1

30 KIEROWCÓW samochodowych z I i II kat. prawa jazdy do pracy na miejscu, zatrudni natychmiast Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Szczecinie. Warunki pracy i płacy: wynagrodzenie według akordowego systemu plac. Dla kierowców zamieszkałych zapewnione zakwaterowanie i zwrot kosztów podróży. Zgłoszenia przyjmuje: Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Szczecin, ul. Tama Pomorzańska 13a. k 920-0

PRZETARGI

Inspektorat Oświaty w Grajewie ogłasza przetarg na wykonanie kapitalnego remontu budynku szkoły nr 1 w Grajewie.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty z dopiskiem „Przetarg” należy składać w Inspektoracie Oświaty w Grajewie. Ślepe kosztorysy na wyżej wymienione roboty są do wglądu w biurze Inspektoratu. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1.VIII.1961 r. o godzinie 10.00.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. k 917-1

Okregowa Spółdzielnia Mleczarska w Elku, ul. Mickiewicza nr 61 ogłasza przetarg na przebudowę rampy przy budynku produkcyjnym.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i wykonawcy prywatni.

Informacje oraz ślepe kosztorysy uzyskać można w biurze OSM, gdzie również należy składać oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 lipca 1961 r. o godz. 10.00.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. k 920-1

KOMUNIKAT

Sygn. akt. Km. Nr 721/61
**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku II rewiru Stanisław Wysocki mający kancelarię w Białymstoku przy ul. Kamienną nr 6 na podstawie art. 608 i 610 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lipca 1961 roku o godz. 10.00 w Białymstoku, ul. Włókiennicza 16 odbędzie się licytacja ruchomości składających się z motocykla marki „Jawa” o pojemności 250 cm³ oszacowanych na sumę 20.000.— zł należących do Bogumiła Galanterę, zam. w Białymstoku, ul. Skorupska 25. Cena wywoławcza stanowi połowę sumy oszacowania. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Białystok, dn. 17 lipca 1961 r.

KOMORNIK
k 2516-1

Biał. Zakł. Graf. B-2

247

bym świetle widać było teraz jak ciepło wali kłębami do góry, przewala się pod sufitem i umyka na dwór.
— Zamknijcie! — krzyknęła.
— Ostatni zamknij — wyrzekł w odpowiedzi krępy mężczyzna o nie ogolonej twarzy i zaczął otrząpywać się ze śniegu.
— To ilu was tu lezie? Na dworze trzeba było się otrząpać, nie tutaj. Zawsze mi naświniwie w chalupie.
Ten, który wszedł pierwszy, zaśmiał się i siadł już przy stole. Obok niego zajmowali miejsca inni. Nie zdecydowali oszronionych płaszczy. Automaty zsunęli między nogi, na podłogę.
— W gościnę przyszliśmy, „ciociu”.
— A co was tu, aż do Klaskawy dzisiaj przywiał?
— Ot, trochę tęsknota za wami, trochę obowiazki.
— Widzicie go, z tęsknoty do mnie przyszedł. I na pewno żyć dlatego będziecie chcieli.
Megger, bo to on wszedł z grupą ludzi, dowcipkował z „ciocią”, którą znali wszyscy partyzanci.
Stała teraz przy piecu, lecz trzęsło ją. Nie tyle z zimna, które napuścili do izby, ile od samego ich widoku. Wyglądali tak, jak by przynieśli ze sobą cały swój żywot pędzony w lasach, w mrozie i o głodzie. Rece ścisnęły broń mieli czerwone, popękane, szorstkie jak raszpie. Przecielała wzrokiem po ich twarzach. Dwie wydały się jej nieznajome. Nie mogła sobie przypomnieć. Jeden wydał się jej podobny do dziewczyny.
— Na pewno głodniście. Mleka zgoutuj.
Nie mieli nic przeciwko temu, choć sami nie śmieli prosić. Zar był jeszcze pod płytą. Dołożyła tylko drewek i dmuchała, by się zajęły. Twarz jej chwilami jaśniała w blasku, to znów ciemniała. Nie chciała się rozpalić, bo i w kominie tańczyła wściekła wichura, wreszcie płomień buchnął.
U progu, jakby pies jakiś wszedł podo drzwiami i złośliwie chrapał, że nie może dosięgnąć upatrzonej zdobyczy, fukał wiatr.

CIĄG DALSZY NASTĄPI



ŚRODA

19
lipca

Wincentego

To już szczyt

O „uprzejmości” obsługi w sklepie „Chelmek” już pisaaliśmy. Dzisiaj przytaczamy jeszcze jeden wymowny obrazek z tego sklepu z 13 bm. (godz. 12.30).

— Czy jest „siódemka” czerwonych sandałów?

— Nie ma.

— Wobec tego wezmę te białe... W momencie gdy klientka podchodzi do kasy, ekspedientka najspokojniej w świecie wyjmując na koncie „siódemkę” czerwonych sandałów.

— Dlaczego przed chwilą twierdziła pani, że nie ma czerwonych?

— Bo nie chciało mi się szukać.

To już rzeczywiście „szczyt uprzejmości”!

Nie mogą wytrzymać

Od pewnego czasu Czytelnicy zaprzestali skarg na pieczywo. Wobec notowanej uprzejmości dużej częstotliwości takich wypadków świadczyłoby to, że w BZPP zwrócono większą uwagę na zachowanie higieny produkcji. Tymczasem jednak okazuje się, że piekarze nie potrafią długo „wytrzymać” takiego bezkrytycznego stanu i od czasu do czasu wprowadzają jakieś „nowości”. W ub. poniedziałek przekonał się o tym ob. J. L., który w sklepie samoobsługowym przy ul. Lipowej miał nieprzyjemność kupić bułkę z taką czarną „nowością” wcale nie mącznego pochodzenia.

Pierwszy parking

Mamy wreszcie w Białymstoku pierwszy strzeżony parking dla pojazdów mechanicznych. Znajduje się on przy ul. Wesołowskiego, a otwarto go z inicjatywy Zarządu Okręgu PTTK w Białymstoku. Parking posiada dobre położenie, jest zupełnie odgródzony od ulicy a niezorientowanych jeszcze kierowców informuje o jego istnieniu okazała tablica z napisem „PARKING PTTK”. Dla inicjatorów duże brawa. Warto przy okazji pomyśleć o tabliczkach z adresem parkingu. Można by je ustawić np. pod hotelem i kilku innych punktach miasta.

Zapomniane przejście

Obok bloku przy ul. Kalinowskiego 2/1 znajduje się przejście, które łączy tę ulicę z równoległą do niej ul. Sosnową. Trudno właścicieli zdecydować czy dość duży ten odcinek można nazwać skwerkiem, czy też po prostu „nieużytkiem”. W każdym razie faktem jest, że od dawna pełno jest na nim porożniętych śmieci i papierów. A ponieważ chodnik też nie znajduje się w najlepszym stanie, słusznie więc oburzają się przechodnie, że o przejściu tym zupełnie zapomniano. Solidaryzują się zresztą z nimi mieszkańcy pobliskiego bloku, którym dawno już znużył się widok na te brudy.

Podwórkowe „pobojowisko”

Nowoczesne bloki spółdzielcze przy ul. Garbarskiej wyglądają wyjątkowo efektywnie w zestawieniu z otaczającymi starymi domostwami. Szkoda tylko, że mniej okazałe prezentuje się ich najbliższe otoczenie. Wprawdzie na podwórkach wybudowano ostatnio nowe i wydajne są praktyczne śmietniki, ale zupełnie zapomniano za to o wykończeniu chodników, zasianiu trawy, no i przede wszystkim wysprzątaniu terenu. Na razie więc lokatorzy bloków wybaczają sobie tylko jak to otoczenie będzie kiedyś wyglądało i patrzą ze smutkiem na bałagan na podwórku. Wieleżżym zaś potykają się o porożnięte wokół betonowe płyty.

Nabieranie klientów

Białostockie punkty prania ekspresowego niejednokrotnie już narażały się swym klientom nie dotrzymując terminów wyprania bielizny. Ostatnio jeden z klientów oddał ubranie do czyszczenia w punkcie przy Rynku Kościuszki, zapłacił 47 zł 25 groszy i po odbiorze miał się zgłosić 13 bm. Klient oczywiście się zgłosił, ale z odbioru wyszły „nici”, bo zgodnie z tradycją ubrania nie wy-czyszczono we właściwym czasie. Podobnie wyglądał „odbior” na następnym dzień. To prawda, że punkty pralnie są przeciążone pracą, ale po co wobec tego zwodzić klientów zupełnie nierealnymi terminami?

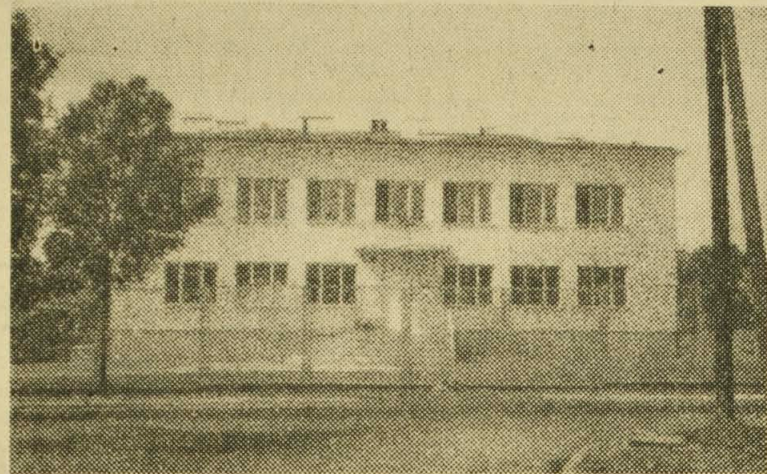
Kąciak roztargnionych

W sklepie „Motozbyt” pozosta-wiono niedawno kosmetyczkę. Zgubił ją ktoś, kto w doręczu Józefa Komendy po godz. 17. W „Białostoczanie” czeka na właściciela książka wraz ze świadectwem pracy wydany na nazwisko Józefa Pankowskiego. U p. Anny Fiedorczuk zam. przy ul. Lubelskiej 4c odebrać można klucz znalezione przy ul. Mazowieckiej. (Jap)

Nowy szpital

Przy ul. Ogrodowej otwarty zostanie niedługo nowy szpital, a właściwie oddział szpitala ginekologiczno-położniczego przy ul. Warszawskiej. Będzie to placówka specjalistyczna. W nowym szpitalu leczyć się będzie schorzenia nowotworowe.

Fot. — A. Zdrodowski



W poszukiwaniu punktów usługowych

Wśród wniosków składanych przez białostockich wyborców, wiele dotyczyło rozwoju punktów usługowych. Bo chociaż mamy w mieście 595 zakładów rzemieślniczych, ilość ta wciąż jest nie wystarczająca.

Brak punktów usługowych daje się szczególnie odczuć na peryferiach miasta. Dzielnice, gdzie jest szewc, krawiec, szklarz, mechanik należą do uprzywilejowanych. Najczęściej jednak naprawienie butów, uszycie su-

kienki, oszklenie okna, sprawa mieszkańcom peryferii nie lada problem i zmusza do korzystania z usług punktów znajdujących się w śródmieściu. Te same trudności odczuwają też mieszkańcy nowych dzielnic mieszkaniowych. Np. Osiedle Domków Jednorodzinnych w Dojlidach pozbawione jest usług w ogóle. A przecież w tak dużym osiedlu potrzebny jest i szewc i fryzjer, nie mówiąc już o innych. Nie lepsza też jest sytuacja przy nowej trasie W-Z, gdzie mieszkańców przybywa coraz więcej, a o usługach jak dotąd nie słychać.

PTT-K i „Cresovia” zapraszają

Motorami po Mazurach

Okręgowa Komisja Turystyki Motorowej PTT-K i sekcja turystyki motorowej klubu sportowego „Cresovia” zaprasza motorowców na interesującą wycieczkę na Mazury. Trasa prowadzi z Białostoku przez Miłokajki do Rucianego i Pisz. Wyjazd w piątek 21 bm. o godz. 16.30 sprzed lokalu PTT-K. Powrót w niedzielę 23 bm. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Okręgu PTT-K. (fl)

Chcemy więcej takich ośrodków

Po zwiedzeniu Ośrodka Kolonijno - Wypoczynkowego Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego, w Mroczach koło Elku, ktoś ze zwiedzających zaproponował, aby urządzić tu wycieczkę dla wszystkich dyrektorów większych zakładów pracy z terenu Białostoku, a nawet województwa. Pomysł dobry, gdyż drugiego takiego ośrodka nie mamy na Białostoczynie i warto by go spopularyzować. Niech by inne przedsiębiorstwa zorganizowały swym dzieciom takie warunki odpoczynku wakacyjnego, jak zrobili to budowlani.

Już w ubiegłym roku ośrodek był dobrze wyposażony. Ale obecnie wiele się tu jeszcze zmieniło na lepsze. Przybyło piękne, kolorowe ogrodzenie kąpieliska i plaży. Ogrodzenie to wykonał gospodarz ośrodka systemem gospodarczym. Na placu zabaw przybył też cały rząd huśtawek.

Przyjemnie wypoczywa się tu 160 dziewczętom przebywającym na pierwszym turnusie kolonii. Mają one ciekawe i pożyteczne zajęcia. Kąciak przyrodniczy, konkursy rysunków w dni deszczowe, rytmika.

Co mieszkańcy Białostoku otrzymają na 22 Lipca

■ OŚRODEK WYPOCZYNKU ŚWIĄTECZNEGO W ZWIERZYŃCU

■ NOWA APTEKA PRZY UL. MICKIEWICZA

■ DWA BLOKI MIESZKALNE

■ ULICA MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

Na 22 Lipca miasto nasze otrzyma szereg nowych obiektów. Będzie to przede wszystkim z dawna oczekiwany ośrodek wypoczynku świątecznego w Zwierzyńcu, wykonywany w ramach czynu społecznego przez pracowników szeregu białostockich przedsiębiorstw. W tym to ośrodku w dniach 22 i 23 lipca odbędzie się wielki Festyn Młodości.

Przed Świętem Odrodzenia białostoczanie otrzymają również nową piękną aptekę. Mieści się ona przy ul. Mickiewicza, róg Grottera, a więc w dzielnicy, która dotychczas pozbawiona była tego rodzaju punktu. Będzie to ósma apteka w grodzie nad Białką.

Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego przed 22 Lipca oddaje dwa nowe bloki mieszkalne. Jeden z nich mieści się przy ul. Marysi i liczy 193 izby — 73 mieszkania. Lokatorzy mogą tu zamieszkać jeszcze w przeddzień Święta Lipcowego. Drugi wybudowany blok znajduje się przy ul. Malmeda, róg Sienkiewicza. Lokatorzy zamieszkają tu nieco później.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Cynie Lipcowym postanowili skrócić budowę nawierzchni na ul. Marii

Przyszli drukarze łączą teorię z praktyką

Od kilkunastu już lat młodzieńcy drukarstwa zdobywający zawód w Białostockich Zakładach Graficznych, szkoleni byli wyłącznie praktycznie. Niedawno organizacja partyjna BZGraf, wystąpiła z inicjatywą wprowadzenia w roku bieżącym także zajęć teoretycznych. Wniosek ten spotkał się z natychmiastowym poparciem ze strony Rady Zakładowej, Rady Robotniczej i Dyrekcji i już w ub. sobotę, 15 bm. przyszli drukarze wysłuchali pierwszego wykładu pt. „Historia drukarstwa”, który wygłosił pracownik białostockiej drukarni — Czesław Nowak.

Zajęcia teoretyczne odbywać się będą równolegle z praktycznymi i trwać będą przez całe trzy lata nauki drukarstwa. (Jap)

„Zielone porządki” w mieście - zakończone

Wykonywane przez Zarząd Zieleni Miejskiej liczne prace związane z zazielenieniem miasta oraz zmianą kwiatów, przypadające zwykle na czerwiec i lipiec zostały już właściwie zakończone.

W tej chwili gotowe już są w całym mieście wszystkie „dywanowe” kwietniki i klomby. W sumie zasadzono na nich około 100 tysięcy różnobarwnych kwiatów letnich. Zakończono również częściowe zazielenianie Alei 1 Maja. Okazałe trawniki dodają wiele uroku tej nowoczesnej arterii. Bulwar nad Białką został już „przedłużony” w kierunku ul. Malmeda. Dobięgli także końca prace związane z koszeniem i dosiewaniem ulicznych trawników.

Bardzo zmienił się wygląd parku w Dojlidach. Po wyremontowaniu alejek, zasianiu trawy i ustawieniu kolorowych ławek, pracownikom ZZZM pozostały jeszcze do oczyszczenia stawy w parku, które zostaną przystosowane do żeglugi kajakowej. Oczyszczanie stawów rozpocznie się jednak dopiero po podłączeniu dołidzkiego Browaru do kolektora.

Ponadto na ul. C. Skłodowskiej ZZZM wykonuje obecnie naprzeciw gmachu sądów duży trawnik, na którym odpowiednio zasadzone kwiaty tworzyć będą barwny napis „22 Lipca”. (Jap)

Ostatnie przedstawienie „Łowców głów”

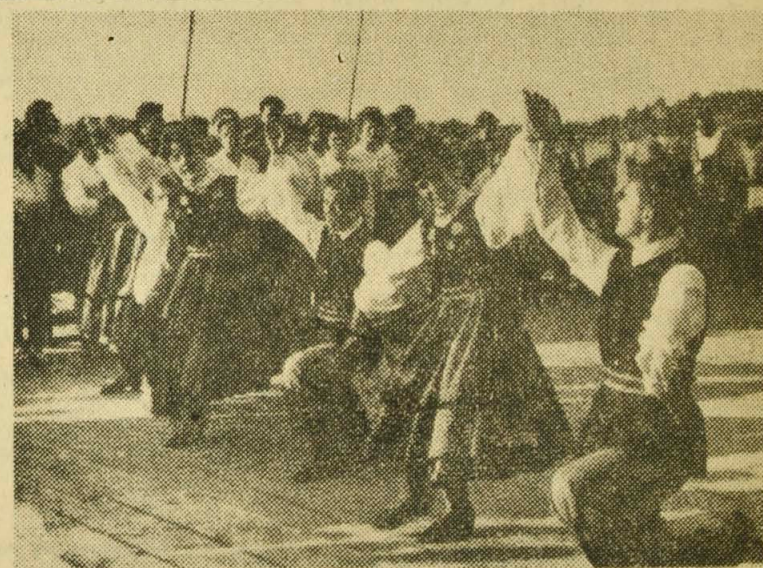
Teatr zawiadomił nas, że w sobotę i niedzielę wystawia na raz ostatni „Łowców głów”. Kto nie obejrzał tej sztuki — może to uczynić właśnie w tych dniach.

26 lipca teatr wystąpi z nową premierą. Będzie nią sztuka Szekspira „Wiele hałasu o nic”. (fl)

Nowe sklepy

Miastu naszemu przybędą w najbliższym czasie 2 nowe lokale sklepowe. Będzie to sklep problemowy Białostockich Zakładów Przemysłu Włókiennego im. Sierżana, gdzie sprzedawane będą materiały wyprodukowane w tych właśnie zakładach. Drugi lokal sklepowy oddany zostanie Ekspozyturze Oddziału Banku PKO, która uruchomi sprzedaż i wymianę towarów pochodzących z importu. Uruchomiony też zostanie jeszcze jeden punkt usługowy. Będzie to punkt ekspresowego prania, wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt.

Lokale te zostaną oddane do użytku prawdopodobnie w lipcu lub w pierwszych dniach sierpnia br. (as)



Na uroczystej akademii, którą w dniu 20 lipca organizuje Klub Związkowy Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego, wystąpi m. in. w części artystycznej Związkowy Zespół Pieśni i Tańca. NA ZDJĘCIU: widzimy fragment występu baletu. (Jap)

Jazda na „gape” nie popłaca

Kontrola Dyrekcji MPK wykrywa co miesiąc przeciętnie 1.150 pasażerów nie płaćących za przejazd lub legitymujących się nieważnym biletem.

W ciągu ostatnich miesięcy amatorzy jazdy „na gape” wykupili 2.501 biletów karnych na sumę 16.152 złotych.

MPK ma też swoich „weteranów” jeżdżących za darmo i często też awanturujących się w autobusach. Oto oni: Kazimierz Pankowski — zam. przy ul. Sosnowej 8, Zygmunt Sidorowicz — ul. Jodłowa 5, Teresa Łasiewicz — ul. Płazowa 57, Hilary Witkowski — ul. Polowa 18, Walentyna Nikolajuk z Czerwonego Boru oraz Maria Samojułuk — zam. Szosa Zambrowska 17. (SP)

Gazeta Białostocka

ORGAN KW PZPR W BIAŁYMSTOKU

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, RSW „Prasa” — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefon: red. naczelny 34-14, sekretarz redakcji 36-16, dz. reporterski 45-76 (kier. działu) i 45-97, dz. sport. 36-33, red. nocna 25-36 centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rekwizytów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłat na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch” nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrócenie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę, przyjmują: Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa ul. Wileńska 46, nr konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 84558.

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15-tego danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”: Białystok, ul. Wesołowskiego 1.

Stary Białystok

Jeszcze kilka miesięcy, a stare rudery przy ul. Marchlewskiego będą należały tylko do wspomnień.

Fot. W. Młyńczyk

